Należytość pocztowa uiszczona gotówką. | Cena egz. 25 gr.

GŁOS NARODU

NR. 117. — ROK XXXVIII.

SOBOTA
2 MAJA 1931.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA i DRUKARNIA KRAKÓW, ULICA ŚW. KRZYŻA L. 11.
KONTO CZEKOWE P. K. O. WARSZAWA 140.055 — KONTO CZEKOWE P. K. O. KRAKÓW 401.099.

Przedpłata wynosi:	W Krakowie z odnoszeniem	W Krakowie bez odnoszenia	Na całym obszarze Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Za granicą	Przedpłata zniżona dla nauczycielstwa ludowego	Za każdą zmianę adresu dopłata 50 gr.
Miesięcznie	6·20 zł.	5·70 zł.	6·20 zł.	9·50 zł.	5·70 zł.	

TELEFONY: REDAKCJA Nr. 101-90. ADMINISTRACJA Nr. 133-44. DRUKARNIA Nr. 133-44 i 144-06.

Na powitanie Jugosłowian.

Stary Kraków wita dziś w swych murach szczególnie miłych i drogich gości, wycieczkę jugosłowiańską. Wita w nich przedstawicieli bohaterskich Serbów, którzy przez pięć prawie wieków walczyli z Turcją w obronie prawa do życia niepodległego — pracowitej Chorwacji — i zaradnej Słowenji, której organizacje katolickie wzór stanowią dla reszty Słowian.

Z Jugosławją łączą nas ścisłe więzy. Z dziejów serbskich uczyliśmy się samoobrony narodowej. Głęboko zapadła nam w dusze tragiczna i bohaterska, tysiącem legend opromieniona, historja walk powstańczych. Jak żaden może inny naród pojęliśmy jej poezję, Gundulica, Gaja, Suboticza, Vojnovica.

Prócz historyczno-uczuciowych jeszcze ściślej łączą nas z Jugosławją warunki polityczne i sytuacja międzynarodowa. Jak Jugosławja, tak i Polska musi się przed zaborczym imperjalizmem bronić. Bronić się więc winny razem.

Ufamy, że pobyt Jugosłowian w Polsce przyczyni się do zacieśnienia istniejących z naszym narodem związków ku pożytkowi obydwu państw, w interesie pokoju Europy.

Na stronie drugiej zamieszczamy artykuł p. dyr. Magiery, poświęcony Jugosławji. *Red. „Gł. Nar.“.*

——o——

Obchód 10-lecia powstania śląskiego w Poznaniu.

Poznań 1. 5. (PAT). Wczoraj wieczorem odbyła się w sali tronowej zamku, ozdobionej sztandarami i kwiatami, akademja **ku czci 10-lecia powstania śląskiego.** Prócz tłumów publiczności i przedstawicieli organizacyj z sztandarami, przybyli **przedstawiciele władz państwowych i samorządowych.** Akademję zagaił wicewojewoda dr. Typrowicz, poczem mec. Chmielewski wygłosił **odczyt o trzeciem powstaniu śląskiem.** Na zakończenie uchwalono wysłać do komitetu obchodu 10-lecia powstania w Katowicach depeszę, przesyłającą Ziemi śląskiej i jej obrońcom wyrazy hołdu i wdzięczności za poryw z przed 10 laty. Następnie organizacje i tłumy publiczności podążyły pochodem na górę Przemysława. Tam wykopano gródki ziemi i wręczono je członkom sztafety kolarskiej, króra ma ją zawieźć wraz z wodą z Bałtyku na niedzielny obchód do Katowic.

Dwie katastrofy lotnicze we Francji.

Paryż 1 maja. W pobliżu **Montelimar** spadł wczoraj samolot wojskowy i uległ zniszczeniu. **Obaj lotnicy ponieśli śmierć na miejscu.** Drugi wypadek lotniczy wydarzył się w **Pontoise,** gdzie podczas startu aparat wojskowy wywrócił się, przyczem obaj **lotnicy odnieśli rany.**

——×——

Czy akcja katolicka da się pogodzić z aktywnością katolików w polityce.

Po erygowaniu Naczelnego Instytutu Akcji Katolickiej w Polsce z siedzibą w Poznaniu, w diecezjach zostały erygowane przez Biskupów Instytuty diecezjalne Akcji Katolickiej, a w ślad za tem poszło utworzenie Rad dekanalnych i parafjalnych A. K. w całym kraju. Kościół katolicki posiada przeto w Polsce organizację w poszczególnych diecezjach, w dekanatach i parafjach, która teraz rozbudowuje się i rozpoczyna ożywioną działalność. Wyłania się trudność do rozwiązania, *czy da się pogodzić Akcję Katolicką z aktywnością katolików w polityce?* Nie brakło już poprzednio i tem mniej nie braknie w przyszłości usiłowań, by Akcję Katolicką postawić, jako organizację tego typu, którą tak duchowieństwo, jak świeckich ma zdala trzymać od styczności z życiem politycznem. Ostatecznie będą twierdzić niektórzy, iż w stosunku do życia politycznego należy katolikom zachować rezerwę. Oczywiście takie postawienie kwestji byłoby najwygodniejsze, bo oznaczałoby to udzielenie sobie zgóry dyspenzy od trudów, wysiłków i zmagań, jakie niesie wszelka styczność z życiem publicznem. Zdaje się nam, iż tego rodzaju postawienie kwestji mija się z należytem zrozumieniem Akcji Katolickiej.

Akcja Katolicka jest coprawda w pierwszym rzędzie i co do istoty ruchem religijnym, który w najściślejszej łączności z parafją rzymsko-katolicką i pod kierunkiem proboszcza jednoczy ludzi świeckich do czynnej pracy w królestwie Bożem i przygotowuje do zadań natury religijnej i duszpasterskiej. Ale Akcja Katolicka, jak określił wyraźnie Papież, „jest Kościołem, działającym w ludzkiej społeczności“. W działalności tej Akcja Katolicka nie będzie mogła zrezygnować z pomocy środków, jakie daje działalność na terenie życia obywatelskiego. W teorji można wprawdzie udowadniać, że Akcja Katolicka obejdzie się bez współdziałania w polityce. W praktyce bywa inaczej. Już przekonała się o tem aż nadto dobrze na własnej skórze Akcja Katolicka na Litwie, gdzie dobierają się porządnie do niej dzisiejsi faszyści litewscy.

Zresztą *„actio catholica“ w swem założeniu ma oddziaływać na całokształt życia katolickiego, czyli nie może wyłączać oddziaływania na życie polityczne.* Tego rodzaju interpretacja nie została nigdy sprostowana, jako sprzeczna z założeniami Akcji Katolickiej. Przeto słusznie twierdzić można, iż Akcja Katolicka w każdym razie nie stanowi przeszkody w udziale duchowieństwa i katolików w aktywnej pracy politycznej. *Fałszywem jest tylko tłómaczenie, jakoby Akcja Katolicka była ruchem politycznym.*

Po takiem postawieniu sprawy każdy zrozumie, jak płonne były obawy naczelnego redaktora „Przeglądu Powszechnego“ Ks. Urbana, jakoby Chrześcijańska Demokracja, jako stronnictwo katolickie, była kłodą na drodze rozwoju Akcji Katolickiej. Wprost przeciwnie, poparcie Chrześcijańskiej Demokracji, jako stronnictwa politycznego, jest konieczne i katolicy zupełnie bezpiecznie mogą należeć, jako członkowie do stronnictwa i program stronnictwa w całej rozciągłości popierać. Chrześcijańska Demokracja powinna być Benjaminkiem wszystkich trzeźwo patrzących w przyszłość katolików. Stronnictwo to potrzebuje tylko dobrego kierownictwa, *a połączenie dwóch pokrewnych obozów ruchu chrześcijańsko-społecznego, to jest Chrześcijańskiej Demokracji i Narodowej Partji Robotniczej, stanowiłoby moment przełomowy w dziejach formowania się myśli katolickiej w kraju.* Że Ch. D. dzisiejsza stoi w opozycji do rządu, to nie wina Ch. D., ale życzenie wyraźne całej zdrowej opinji katolickiej. Ch. D. jest i pozostanie chrześcijańsko-społecznem stronnictwem ludowem i dobrze swą rolę w państwie spełniać może, a wszystkie zdrowe siły katolickie w kraju winny zasilać to stronnictwo, by miało mocny grunt i oparcie w społeczeństwie. Wtedy także stronnictwo znajdzie należytą mowę, która przyciągnie szerokie masy i rozbudzi, co dobre i szlachetne w życiu społecznem i obywatelskiem narodu.

Ks. Ludwik Kasprzyk.

Silną władzę należy połączyć z praworządnością.

ODPOWIEDŹ PROF. PERETIATKOWICZA NA ANKIETĘ KONSTYTUCYJNĄ.

Warszawa, 1. 5. (Telef. wł.). Dziś nadesłał do marszałka Sejmu p. Świtalskiego odpowiedź na ankietę konstytucyjną **profesor Uniwersytetu Poznańskiego dr. Antoni Peretiatkowicz.**

Najważniejszym i najtrudniejszym, problemem w reformie konstytucji, pisze profesor Peratiatkowicz, **jest pogodzenie silnej władzy prezydenta i rządu z zasadą**

praworządności.

Najsłabszą stroną reformy konstytucji przeprowadzonej w sierpniu 1926 r. **było pozostawienie bez zmiany przepisów o odpowiedzialności politycznej ministrów przed Sejmem, jakkolwiek unormowanie tej kwestji w kierunku ograniczenia skrajnych rządów parlamentarnych stanowiło piętę Achillesową konstytucji marcowej.**

Prof. Peretiatkowicz doradza **daleko idące ograniczenie rządów parlamentarnych przy pozostawieniu w całej pełni odpowiedzialności konstytucyjnej ministrów** za legalność ich działania urzędowego. W zasadzie należy dążyć, pisze prof. Peretiatkowicz, **do ustanowienia odpowiedzialności politycznej ministrów przed prezydentem** za przykładem republik amerykańskich, **nie mamy bowiem warunków dla normalnych rządów parlamentarnych z powodu wielkiego zróżniczkowania partyjnego społeczeństwa.**

Zdaniem prof. Peretiatkowicza należy uzależnić obalenie gabinetu od wotum nieufności, uchwalonego przez

absolutną większość

ustawowej liczby posłów i senatorów.

Wybór prezydenta chciałby prof. Peretiatkowicz powierzyć **rozszerzonemu zgromadzeniu narodowemu.** Zgromadzenie narodowe miałoby się składać **z Sejmu, Senatu i elektorów, powołanych przez ciała samorządowe wojewódzkie lub powiatowe.** W zakresie prawa wyborczego do Sejmu wskazanem jest, zdaniem autora odpowiedź, **podniesienie granicy wieku do lat 24,** skasowanie systemu proporcjonalnego i systemu list. System proporcjonalny pragnąłby prof. Peretiatkowicz **pozostawić w okręgach mieszanych.**

Senat chciałby on **zreformować zarówno co do składu, jak i jego kompetencyj.** Skład Senatu winienby się opierać na **przedstawicielach samorządu terytorjalnego** (sejmiki powiatowe), **gospodarczego** (izby rolnicze, przemysłowo-handlowe, rzemieślnicze) i **kulturalnego** (Kościół, wyższe zakłady naukowe).

Co do kwestyj szczegółowych, to profesor Peretiatkowicz przywiązuje wagę do tego, by **dekrety prezydenta mogły być uchylane tylko przez ustawę zwyczajną a nie uchwałę.**

Zaleca on utworzenie

trybunału konstytucyjnego.

a na zakończenie pisze: Zaznaczam, że wagę nie mniejszą jak do reformy przepisów konstytucyjnych **przywiązuję do reformy naszych obyczajów politycznych w kierunku podniesienia ich poziomu kulturalnego i moralnego.**

2 tysiące tonn prochu wyleciało w powietrze.

Rio de Janeiro. (PAT). W arsenale w Nictheroby wyleciało w powietrze 2 tysiące ton prochu. Katastrofa przybrała rozmiary klęski żywiołowej. Szczątki zwłok ofiar zostały rozrzucone dookoła miejsca katastrofy w promieniu 1 kilometra. Rozpoznanie trupów jest prawie niemożliwe. **Liczba zabitych ma przekraczać 100 osób.**

Rio de Janeiro. (PAT). Nie dało się jeszcze ustalić liczby ofiar katastrofy w Nictheroby. Akcję ratowniczą prowadzono wśród ruin arsenału przez całą noc. Znaleziono wiele poszarpa**nych zwłok, których nie można rozpoznać.** O sile wybuchu świadczy fakt, że poszarpane **zwłoki ofiar znajdowano w odległości pół mili od miejsca wybuchu.**

——:: § ::——

Sofja 1 maja. Po złożeniu misji przez Malinowa, król powierzył misję tworzenia nowego rządu koalicyjnego dotychczasowemu premje**rowi Liapczewowi.** Pertraktacje z przedstawicielami stronnictw politycznych mają się rozpocząć w sobotę.

O czem piszą inni?...

Zwycięstwo „logiki“ sanacyjnej.

Wreszcie i „Czas“ namyślił się w sprawie zajść na ostatniej sesji nadzwyczajnej sejmu w związku ze zgilotynowaniem wniosku Klubu Narodowego o votum nieufności dla rządu.

„Większość — pisze — uchwaliła **przejść do porządku dziennego** nad wnioskiem o votum nieufności. W ten sposób wniosek ten załatwiła **merytorycznie**, a wobec tego cała dykusja nad nim, gdyby do niej marszałek mimo zdjęcia go z porządku dopuścił, była bezcelowa. Jeśli opozycja nie zdołała jeszcze wszystkich swoich argumentów w sprawie nieufności wypowiedzieć i pragnie dalej się nad niemi rozwodzić, to może tylko przy najbliższej sposobności nowy wniosek tejże treści postawić. Żądanie jej, aby i po merytorycznem załatwieniu wniosku, dalej nad jego treścią dyskutowano, wygląda na żarty ze zdrowego rozsądku. Przerwanie dyskusji nie jest zwycięstwem li tylko siły, jaką większość w Sejmie posiada, ale zwycięstwem pewnej logiki politycznej“.

„Zwycięstwo logiki“... Przypatrzmy się tej logice „Czasu“!

Regulamin sejmowy i wogóle każdy regulamin, uważa wniosek o przejście do porządku dziennego za wniosek w sprawie formalnej, a nie merytorycznej! Jakże zatem wniosek formalny może załatwić sprawę merytorycznie?

Jeśli „Czas“ wobec tego mówi o „logice“, to ta „logika“ nic nie ma wspólnego z zasadami zdrowego rozumu. Typowa logika sanacyjna: siła przed prawem!

P. Sławek „czuje się przemęczony“.

W nawiązaniu do rozmów prawodawczych przez p. marsz. Piłsudskiego pisze korespondent warszawski „Nowego Dziennika“:

„Z konferencyj tych widać, że **marsz. Piłsudski wziął znowu inicjatywę w swe ręce, i że stoimy w przededniu zmian w rządzie.**

Jakkolwiek w sferach miarodajnych zaprzeczają stanowczo zmianom personalnym, to jednak słychać. że **premjer Sławek zapewnił swoich najbliższych, że czuje się przemęczony i będzie prosił o zwolnienie go ze stanowiska premjera.** Czy zmiany te nastąpią dziś czy jutro, w tej chwili stwierdzić nie można, w każdym razie nastąpią one **w dniach najbliższych.** Przyszły premjer zajmie się w pierwszym rzędzie sprawami gospodarczemi oraz urzędniczemi i pracą w kierunku **usprawnienia administracji.** Na stanowisko premjera wysuwane są dwie kandydatury: **min. Prystora i wicepremjera Pierackiego**“.

„Gazeta Polska“ grozi dalszemi obciążeniami podatkowemi.

„Gazeta Polska“ zaniepokojona protestem urzędników, tłómaczy, że jednym z celów sanacji

„**jest usunięcie tej dysproporcji zadań, które ciążą na państwie i środków, któremi to państwo dysponuje.** Stąd się wywodzi ustawa o funduszu drogowym, za którą niewątpliwie będą musiały iść dalsze projekty, mające na celu przeobrażenie źle zmontowanej struktury państwowo-politycznej i państwowo-społecznej. Życie wykazało jak nierozsądną jest rzeczą przerzucanie na barki państwa ciężarów, które nie są dostosowane do jego zasobów i sił. Jeśli mają one obciążać państwo, to ono ze swej strony musi ten ciężar rozkładać sprawiedliwie na obywateli“.

Dysproporcji tej — pamiętamy — nie było po „maju“ r. 1926. Wtedy sanacja rozporządzała dostatecznym zasobem środków finansowych. Teraz jednak dysproporcja jest. Środków finansowych niema do pokrycia potrzeb. Skądże to pochodzi?... Ponadto na uwagę zasługuje pogróżka „Gazety Polskiej“, że za „funduszem drogowym“ pójdą „dalsze projekty“, które mają przerzucić z państwa ciężary finansowe na społeczeństwo, więc na samorządy i obywateli. Nic jednak nie mówi „Gazeta Polska“, by rząd zamierzał odpowiednio do tego ograniczyć budżet i złagodzić śrubę podatkową.

Organ sanacji przeciw urzędnikom.

Znacznie ostrzej przeciw urzędnikom występuje konserwatywny „Dzień Polski“.

„Jedynie słuszną i legalną drogą — pisze — był memorjał, skierowany do Rządu. **Ogłaszanie jednak listu otwartego do społeczeństwa**, listu, kończącego się notabene wiele obiecującem i symptomatycznem ostrzeżeniem przed „poważnemi następstwami zarządzonej zniżki płac“, **jest wyraźnem złamaniem dyscypliny służbowej**, może być na miejscu w wystąpieniu jakiegoś związku bankowców, ubezpieczeniowców czy metalowców lub **włókniarzy**, nigdy zaś urzędników państwowych, których stowarzyszenia nie powinny być **niczem innem (?) jak tylko organizacjami o charakterze kulturalno-towarzyskim lub samopomocowym (?).**

Wbrew wyraźnym obowiązkom. wbrew ślubowaniu, które składa każdy urzędnik, list pozwala sobie na publiczną krytykę polityki gospodarczej i posunięć Rządu, powiada, iż zarządzenie o obniżce płac wydane było po badaniach powierzchownych, nie jako lekkomyślnie.

Czas byłby już przecież wielki, by stowarzyszenia urzędników państwowych zrozumiały, że **w dzisiejszym stanie rzeczy budżet państwowy nie jest w stanie wytrzymać ciężaru, jaki stanowią pensje olbrzymiej, znacznie bardzo zadużej armji urzędniczej**“.

Oto taki jest stosunek obozu rządowego do mas urzędniczych... Ajencja „Iskra“ donosi, iż Min. Spraw Wewn. wydało 27 kwietnia okólnik do wojewodów, w którym stwierdza, że

„wobec dalszej zmiany warunków gospodarczych, jakie znalazły wyraz w zniżce cen (!!), powodującej realne podniesienie poborów urzędniczych (!!!) wypłacanie jakichkolwiek zapomóg pracownikom komunalnym, a w szczególności t. zw. **trzynastej pensji przestało być aktualne** i nie może być w przyszłości stosowane“.

Coraz lepiej w Polsce. „Zniżka cen“ i „podniesienie się poborów urzędniczych“.. I to po redukcji tych poborów o 15%.

Chaos myślowy w socjaliźmie.

Pisaliśmy wczoraj o chaosie pojęć panującym w socjaliźmie... „Nasz Przegląd“ zwraca uwagę na ten sam fakt. Cytuje p. Langego z bundowskiej „Walki“, który reprezentuje lewicowy, rewolucyjny, odłam w socjaliźmie. P. Lange odrzuca komunizm, ale to mu nie przeszkadza powoływać się na autorytet czczonej przez komunistów Róży Luksemburg, która

„już na przełomie XX wieku zapowiadała, że teorja „pokojowego wrastania w socjalizm“ jest tylko złudzeniem. Z chwilą gdy burżuazja zaatakuje demokrację aby dyktatorskiemi sposobami zdławić ruch robotniczy, wówczas „będzie musiało dojść do ostatniej rozgrywki“.

W przekładzie na język realny oznacza to — **wojnę domową według recept komunistycznych.**

Odżegnywanie się od komunizmu w oparciu o Różę Luksemburg dowodzi jedynie, że **tak zwany socjalizm lewicowy znalazł się w błędnem kole, pomnażając jedynie chaos myślowy, panujący w Drugiej Międzynarodówce.**

Tegoroczny maj jest jeszcze jedną rocznicą chaosu i rozbicia w łonie klasy robotniczej i niczem więcej“.

Jugosławja.

NIECO Z GEOGRAFJI.

Jugosławja granicami dotyka siedmiu państw (Austrja, Italja, Węgry, Rumunja, Bułgarja, Grecja i Albanja). Najniebezpieczniejsze jest sąsiedztwo z Italją, ponieważ Włochy dzierżą pod swem panowaniem pomorskich i gorycekich Chorwatów i Słoweńców (600.000) i ponieważ dążą do przemiany morza wolnego na zamknięte, jugosłowiańsko-włoskiego Jadranu (Adrjatyk) na włoskie „mare nostro“. Italja jest i większą (311.000 km²) i ludniejszą (39 mil.). Cierniem wreszcie politycznym jest granica zadarska w Dalmacji, gdyż Zadar zajmują Włosi.

Oblicze topograficzne Jugosławji pokazuje 83% wyżyn i gór, a tylko 17% nizinnego obszaru. Układ wzniesień i obniżeń podobny jak w Polsce (na południu góry, na północy równia)., jeno że jugosłowiańskie góry piętrzą się nad morzem, gdy polskie uciekły od morza na granicę przeciwną. Linja Trigler—Par'ster (blisko Bitolje) dzieli wyż od niżu. Najwyższe wzniesienie to: **Triglav** (2863 m) i **Szkrlatica** (2738) w Alpach i **Djurczićevica** (2677) na pograniczu albańskiem; najniższe zaś doliny: Timoku przy Dunaju (35 m.) i Vardaru przy Djerdjeli (52 m.).

Wody jugosłowiańskie w 71% zlewają się do Dunaju (a więc do m. Czarnego), 19% do Jadranu, a 10% do Egejskiego. Wybrzeże morskie ma 363 zatok i zatoczek, niemal tyle, ile dni w roku.

Do Jugosławji należy 61 większych wysp i 540 małych. Zatoki i wyspy czynią z Dalmacji „krainę pełną cudów“, ziemię czarownego piękna, krynicę życia i źródło zdrowia. Winorodna Dalmacja i winorodne jej wyspy. Urokiem owiewają wyspy **Hvar** — wyspa daktyli i lwa morskiego. **Korczuk** — serce Dalmacji rybackiej. **Biszevo** z „modrą Szpilją“ — pieczarą o srebrzystych falach i z podziemnemi wodami o mieniących się barwach. Cirkvenickie morze najobfitsze w sól (4%), powietrze Cirkvenicy solą przesycone w jesiennych miesiącach, a w letnich plaża tu aksamitna bez kamyka; i piasek i woda, aż do 500 m. od brzegu kąpiel nawet dla dzieci bezpieczna. Morze Jadrańskie bogate w ryby, ma ich aż 300 gatunków, gdy w Północnem zaledwie 180 naliczono.

A góry? I nagie skały — i lesisto kopce i wierchy. W Krasie zaś cudne zjawiska jak **Popovo polje** — przez lato pola uprawne, zbożami kwitnące, przez zimę jezioro i staw ze zwierciadłem wysoko nad dnem dolinnem. Cuda rzeczne osobliwe, woda bawi się w chowankę, to ginie pod ziemią, to znowu wyskakuje na powierzchnię. Wśród domów wieżyce katolickich świątyń, banie cerkwi prawosławnych i smukłe minarety muzułmańskie. To Jugosławja.

Z WALK O WOLNOŚĆ.

Piemontem dzisiejszej Jugosławji była Serbia, wyzwolona z jarzma tureckiego przez wojne 1804—1813. Ta najpierw oswobodzona kraina obejmowała **24.440 km²**. W r. 1833 Serbowie odebrali Turkom kotlinę Timoku, Kruszewac, Aleksinac, ziemie południowo-zachodnie: terytorium niepodległe serbskie rozszerzyło się do **37.740 km²**. Wojna rosyjsko- i serbsko-turecka w 1876—8 przyniosła Serbji na kongresie berlińskim dorzecze południowej Morawy (Vranie, Leskowac, Toplica, Nisz, Piwot) i tak obszar Serbji urósł do wielkości **48.300 km²**.

Walki trójzjednoczenia bałkańskiego (Grecja, Bułgarja i Serbja) przeciw Turji w 1912 i pokój bukaresztański w 1913, dały Serbom nowe zdobycze: Stara Serbję i północna Macedonję (dorzecze Vardaru), które powiększyły obszar niezawisłej Serbji do **87.800 km²**. Po zwycięskiej dla Słowian wojnie światowej doszło do zjednoczenia się z państwem serbskiem ziem serbskich, chorwackich i słoweńskich — dotychczas pod panowaniem Wiednia i Budapesztu zostających, a także królestwa Czarnogóry. Obszar proklamowanego 2 grudnia 1918 królestwa Serbów, Chorwatów i Słoweńców wyraża się już liczbą **272.000 km²**, przeszło dziesięćkrotnie wyższą niż wielkość Serbji z roku 1813. (Polska ma 386.000 km²).

„Vidovdańska“ konstytucja (z dnia św. Wita) — 28 czerwca 1921 podzieliła państwo na **oblasti** (województwa) — **okrugi** (okręgi) — **kraje** (powiaty) — **obczine** (gminy). **Oblast** miała mieć około 800.000 ludności. Na czele obstali postawiony był **veliki župan.** Do r. 1923 ziemie jugosłowiańskie tworzyły pięć przechodniej formy jednostek: 1) Serbja z Czarnogórą i Vojvodiną, 2) Chorwacja z Slawonją, Międzymurzem i cząstką Istrji, 3) Bośnia z Hercegowiną, 4) Dalmacja, 5) Słowenja. Podział na oblasti trwał od 1923 do 1929, póki państwo się nazywało „Kraljevina Srba Hrvata i Slovenaca“ i miało sejm państwowy — skupsztinę.

ADMINISTRACJA KRAJU.

Szóstego stycznia 1929 król zniósł konstytucję, rozwiązał sejm i wkrótce przeprowadził administracyjny podział państwa na **banoviny** z banami (wojewodami) na czele. Dyktatura wojskowa zastosowała wojskową zasadę w podziale. Ponieważ dywizje otrzymały nazwy od rzek: drinska i dunajska (I armja), jadranska i zetska (II), moravska i wardarska (III), sawska i drawska (IV), dostały i banowiny imiona rzeczne: **drawska** (kraina alpejska, słoweńska), **sawska** (dawna Chorwacja i Slawonja), **primorska** (Dalmacja z Hercegowiną zachodnią), **drinska** (dawny Sandżak nowopazorski ze wschodnią Hercegowiną), **vrbaska** (Bośnia), **dunawska** (dawne Węgry południowe i zachodnia Serbja dawna), **zetska** (jądro jej stanowi Czarnogóra i kończyny Dalmacji wschodniej), **morawska** (wschodnia Serbja) i **vardarska** (cypel między Albanją, Grecją i Bułgarją), osobny zarząd ma stołeczny **Beograd** jako dziesiąta banowina.

Stolicami wymienionych banowin są: **Lublana, Zagrzeb, Split, Sarajewo, Banja Luka, Novi Sad, Cetinje, Kruszevac, Skoplje, Beograd.**

Od 6 stycznia 1929 królestwo trzech liter — S. H. S. — otrzymało oficjalną nazwę **„Kraljevina Jugoslavja“** — Królestwo Jugosławja, a znak tego królestwa jest **czerwono-błękitno-biały**, gdy chorwacka trójbarwica była **czerwono-biało-modra.**

LUDNOŚĆ JUGOSŁAWJI.

Ludności Jugosławji naliczono w 1921 roku 12.017.323 osób. Jako język ojczysty serbochorwacki podało wtedy 8.946.884 obywateli (74.4%), słoweński 1.024.761 (8.5%), czyli że Jugosłowianie — S. H. S. — stanowili 83% ludności. Innych Słowian (Czechów, Słowaków, Rusinów, Polaków) było razem 174.466 (1.5%).

Najczystszą jugosłowiańską krainą jest Dalmacja, gdyż wśród 621.429 obywatelstwa było Serbochorwatów 612.423 (98.8%). Ze względu na czystość narodową nawet Serbja idzie na miejsce dalsze (67.2%); w części południowej jej aż 28.4% podało jako ojczysty język albański, a 11.2% turecki. Mniejszość stanowią Jugosłowianie w Vojvodinie (37.2%).

Narodowościowo drugie miejsce po Serbochorwatach zajmują **Niemcy**, których liczba jest 513.472 (4.3%), najbardziej skupiani w Vojvodinie (328.173 — 23.8%) w Chorwacji i Slawonji było ich 122.836 (4.5%), w Słowenji 39.631 (3.8%), w Bośnji 16.461, w Czarnogórze 29. Po Niemcach idą **Madziarzy** z liczbą 472.409 (3.9%), najbardziej skupieni **w Vojvodinie** dawnej (382.070 — 27.7%). Miejsce czwarte zajmują Albańczycy (441.740 — 3.7%), najliczniejsi w południowej Serbji (422.489 — 28.4%) i Czarnogórze (16.836 — 8.4%). **Już** dalej są **Rumuni** (229.360 — 1.9%) i **Turcy** (150.139 — 1%).

Ilu jest **Polaków**, statystyka nie podaje. **Pierwsza imigracja polska urzędnicza** po okupacji Bośni przez Austrję, tak ongiś liczebna (przeszło 500 stanowisk zajmowali), po wojnie odpłynęła do ojczyzny. **Druga fala — rolnicza** (po obu brzegach dolnego Vrbasu) w północnej Bośnii w jądrze swojem pozostaje do dzisiaj w utworzonych kolonjach już lat 25. W r. 1910 podawano liczbę polskich dusz na 12.000. Z wolnej już Polski popłynęła **trzecia emigracja**, gdy fabrykanci łódzcy, tomaszowscy, przenieśli tam maszyny swe i przesiedlili robotników polskich. Jeżeli liczba nasza z przed 20 lat się nie zmniejszyła, to **tworzyliby Polacy 0.1% ludności na południu słowiańskiem.**

Przed wojną wyodrębniali się gwałtownie od siebie Serbowie i Chorwaci. Ilu w Jugosławji przyznaje się do chorwackości, a ilu do serbskości, ze statystycznych liczb bezpośrednio się nie dowiemy. Dopiero ze **statystyki wyznaniowej** można wysnuć pożądane liczby. W spisie z r. 1923 **prawosławni** mają 5.602.227 (i to są Serbowie), a **katolików** było 4.735.154 (ale tu Chorwaci są ze Słoweńcami część Niemców i Madziarów), trzecie wyznanie liczne to **muzułmanie:** 1.337.687 (Albańczycy i Serbochorwaci). W procentach wykazano: prawosławnych 46.6%, katolików 38.4%, muzułmanów 11.1%, protestantów 1.8%, żydów 0.05% (tyle co Polaków) i greko-katolików 0.4%.

Wśród samych plemiennych Jugosłowian ciągle się jeszcze wyróżniają: **„typ dinarski“** — **„morawsko-vardarski człowiek“** — **„szeroka serbska dusza“**. Bośniacy i Hercegowcy, mówiący „najczystszym językiem“ i chełpiący się „najczystszą krwią słowiańską“ **Dalmaci** dumni z dubrownickiej niepodległości, szczycący się renesansem towarzyskiego wychowania i cennemi perłami literackiemi, **Chorwaci** ze swą prawno-państwową niezależnością i t. d.

Nad zunifikowaniem Jugosławji pracuje już trzeci rok wytrwale rząd dyktatorski i z powodzeniem, choć powolnem, lecz wytrwałem.

Jan Magiera.

Autonomji i „Numerus clausus“

żąda Akademicki Kongres Naukowy.

Pierwszy Kongres Naukowy Polskiej Młodzieży Akademickiej przeszedł pod znakiem ścierania się dwóch kierunków zachodnio-europejskiego i... sanacyjnego. Nie powiodły się sanacyjnym „kombinatorom“ targi na pierwszem zebraniu plenarnem o przyznanie większej ilości głosów na kongresie, próbowali więc przeforsować różne swe tezy na obradach komisyj. Między innemi chodziło im o to, by **Akademickie Koła Naukowe były również instytucjami** choćby częściowo, samopomocowemi. Tendencja zupełnie jasna. Sanacja, słaba i niepopularna na uniwersytetach, nie mogąc mieć przeto wpływu na silne obecnie Koła Naukowe, życzyłaby sobie, by organizacje te zajęły się samopomocą, bo wówczas przy pomocy funduszów rządowych dałoby się opanować „opozycyjne“ uniwersytety. Pobożne te życzenia znikomej garstki młodych sanatorów nie znalazły jednak uznania wśród zebranych w liczbie 500 delegatów. Obradujące w liczbie trzech komisje, skupiające w swem gronie średnio po 80 osób oraz drugie zebranie plenarne kongresu uchwaliły szereg rezolucyj, idących w kierunku usprawnienia działalności Kół Naukowych, oraz ściślejszego ich połączenia w Ogólnopolskim Związku Akademickim Kół Naukowych. Kongres opowiedział się następnie za utrzymaniem charakteru badawczego Kół Naukowych i za pozbawieniem go czynności buchalteryjnych, oraz za popieraniem naukowej prasy akademickiej, drogą przymusowych prenumerat.

Ciekawe stanowisko zajął Kongres w sprawie reorganizacji szkolnictwa i matury, wyszedł bowiem z założenia, że matura powinna być zmodyfikowana i nie powinna tworzyć rozdziału między szkolnictwem zawodowem typu wyższego, a szkolnictwem średniem. Absolwenci obu tych typów szkół powinni otrzymać dyplomy dające im te same prawa. **Jednogłośnie przyjęto rezolucję domagającą się utrzymania w całej rozciągłości autonomji szkół akademickich**, jako niezbędnego warunku, postępu nauki polskiej. Uchwalono również **przygniatającą większością wniosek domagający się zaprowadzenia „numerus clausus“ na**

uniwersytetach. Na 500 zebranych przeciw wnioskowi głosowało 4 osoby, wstrzymało się od głosowania również 4. Po głosowaniu nad tym wnioskiem jeden z sanacyjnych malkontentów, którzy na mocy uchwały Kongresu musieli podać swe nazwiska do protokołu, chciał koniecznie motywować swe stanowisko, czemu sprzeciwił się przewodniczący. Wytworzyła się komiczna sytuacja. Niezadowolony sanator wystąpił bowiem w obronie... praworządności (!) przeciwko rzekomemu stosowaniu... metod policyjnych (!) przez przewodniczącego. Incydent ten stał się powodem wesołości u zebranych, którzy mieli świeżo w pamięci „ciekawą“ interpretację konstytucji przez Rząd w stosunku do sesji nadzwyczajnej Sejmu. Nakoniec kongres uchwalił **rezolucję domagającą się przyznania Uniwersytetowi katolickiemu w Lublinie pełnię praw przysługujących uniwersytetom państwowym.**

W trzechdniowych obradach kongresu wzięło udział około 500 delegatów ze wszystkich środowisk uniwersyteckich w Polsce. Reprezentacja krakowska liczyła 50 osób i odegrała poważną rolę. **(ak.).**

Na ziemiach Rzeltei

Zabawa uczniowska na... cmentarzu!

„Gazeta Warszawska“ podaje opis charakterystycznego wypadku, jakby żywcem wyrwanego z jakiejś bolszewickiej powieści. Niestety jest on tylko obrazem polskiej rzeczywistości.

Oto onegdaj **nauczyciel jednej ze szkół powszechnych** w Warszawie udał się z grupą kilkudziesięciu chłopców na cmentarz Powązkowski i tam na alei zorganizował... różne zabawy, jak wyścigi chłopców do mety i t. p. gry. Bolszewicki pomysł „wychowawcy“ młodzieży **wywołał oburzenie wśród publiczności,** która odwiedza miejsca wiecznego spoczynku swych najbliższych.

Polsko-ruska „Zgoda“ w Turce n. Stryjem.

W dniu 15 kwietnia odbył się **w Turce n. Stryjem** zjazd Zjednoczenia Polsko-Ruskiego „Zgoda“ z okręgu turczańskiego z udziałem 200 delegatów. Zjazd zagaił wiceprezes „Zgody“ p. J. Martyniec, poczem w dłuższem przemówieniu omówił cele Towarzystwa i jego dążność do zgody między Polakami a Rusinami. Następnie wybrano prezydjum zjazdu w osobach: przewodniczący radca St. Żuławski, zastępcy: dyr. Pulnarowicz i M. Puchyr, nacz. gminy z Wołoszego oraz Biliński, sekretarz: M. Lisny, kier. szkoły. Z kolei zabierali głos liczni mówcy, m. in. dyr. Pulnarowicz, który zachęcał gorąco do wzajemnej współpracy. Zjazd zakończono wyborami do oddziału okręg. Towarzystwa. Prezesem obrano dyr. Pulnarowicza, wiceprezesami: dyr. Fr. Wolfa i Bilińskiego, a sekretarzem M. Lisnego.

Warszawa wraca do dorożek konnych.

Taksówki łódzkie proklamują strajk.

Wprowadzenie funduszu drogowego i opłat z nim związanych, pobieranych od samochodów — znalazło **żywy odruch w dziedzinie dorożek konnych,** zwłaszcza w Warszawie, gdzie do magistratu coraz częściej zgłaszają się właściciele dorożek automobilow. z prośbą o wydanie im koncesyj na dorożki konne. **Na ulicach stolicy pojawiło się już kilka nowych dorożek, także i parokonnych,** widywanych ostatnio przed wojną.

Przeciw wprowadzeniu w życie podatku drogowego występują też właściciele dorożek samochodowych w Łodzi, którzy — jak donosi prasa łódzka — **postanowili uchwalić i wprowadzić w czyn dwudniowy strajk protestacyjny taksówek w Łodzi.**

Strajk nauczycieli żydowskich w Przemyślu.

W **Przemyślu** wybuchnął strajk sił nauczycielskich w zakładach naukowych żydowskich towarzystw szkół średnich i ludowych. Strajkujący zażądali odnowienia umów i wypłacenia zaległych pensyj. Na żądanie nauczycieli **dyrekcja odpowiedziała zaangażowaniem nowych sił** z pośród tamtejszych emerytowanych nauczycieli.

Co p. Kwapiński zarzuca Drowi Rychlińskiemu.

Jak wczoraj donosiliśmy, sąd okr. w **Warszawie** odroczył sensacyjny proces przeciwko b. posłowi PPS. **J. Kwapińskiemu** wel **Piotrowi Chałupko** oraz b. redaktorowi odpow. „**Robotnika“ St. Dubois.** Oskarżeni odpowiadają za umieszczenie w „Robotniku“ jeszcze w sierpniu 1927 r. **artykułu pióra Chałupki** zatytułowanego „Z moich wspomnień więziennych“. **Treść artykułu obraża i znieslawia dra Bronisława Rychlińskiego,** który wystąpił ze skargą sądową.

Najważniejszy ustęp wspomnień p. Chałupki z pobytu w więzieniu w Orle zawiera następujące zwroty: „Lekarzem więziennym był p. Rychliński... Wiedzieliśmy, że jest Polakiem, a gdy który z nas zagadnął go po polsku, wymyślał od ostatnich. **Na jego sumieniu spoczywa niejedna zamordowana ofiara...** Autorytetem lekarza pokrywał dokonywane zbrodnie... Traktował chorych tak samo brutalnie, jak cała administracja więzienna...“.

Z całego świata.

O pomnik Batorego na Węgrzech.

Na posiedzeniu towarzystwa węgiersko-polskiego w Budapeszcie w dn. 28 z. m. postanowiono przystąpić do budowy pomnika Stefana Batorego. W tym celu ukonstytuował się komitet, w skład którego wszedł szereg wybitnych osobistości z pośród społeczeństwa węgierskiego. Komitet uchwalił zwrócić się z apelem do ogółu o poparcie zamierzonego dzieła.

Anglja posiada 40 miljonów mieszkańców

Podczas spisu ludności **przed 10 laty, Anglja miała 38 miljonów mieszkańców.** W pięć lat później w r. 1926, liczono już ludność Anglji na 39 miljonów. Jak podają wyniki tegorocznego spisu, liczba mieszkańców Anglji obecnie wynosi zgórą 40 miljonów mieszkańców. Gdy Anglji przybyło przez 10 lat dwa miljony. w **Polsce przez takiż okres czasu przybyło z górą 6 miljonów,** czyli trzy razy tyle. Jeżeli przyrost ludności w Polsce będzie się posuwał w dotychczasowem tempie, to za 10 lat będziemy mieli już około 40 miljonów ludności podczas gdy w Anglji będzie tylko 42 miljony.

Nowa ekspedycja do bieguna północnego.

Ze Sztokholmu wyrusza w lecie w kraje podbiegunowe ekspedycja szwedzka pod kierunkiem prof. Hansa Ahlmana. Ekspedycja wypłynie z Narwick na okręcie „Quest“ 30-go czerwca, a powrót planowany jest w początkach października. Celem ekspedycji jest w pierwszym rzędzie **zbadanie Białej Wyspy** i otaczających ją mórz, badania geologiczne oraz dokładne zapoznanie się z powstawaniem lodowców.

Ofiary alkoholizmu w Stanach Zjedn.

Według oficjalnych danych, w ciągu ubiegłej zimy w Stanach Zjednoczonych **utraciło życie przeszło 200 osób z powodu spożycia alkoholu drzewnego i alkoholu skażonego dla celów przemysłowych.** Oceniają jednak, że przynajmniej drugie tyle zgonów z powodu zatrucia niezdatnym do użytku alkoholem, uszło uwagi władz. Znaczna część alkoholu, który spowodował śmiertelne wypadki, była sprzedana przez bootlegerów.

Wykopaliska w Düsseldorfie.

W ciągu prowadzonych obecnie robót na terenie cmentarza w Düsseldorfie **natrafiono na ząb mamuta.** W końcu zeszłego roku w tem że miejscu znaleziono już taki jeden ząb. Oba zęby są jednakowej mniejwięcej długości, dochodzą do półtora metra. Badania archeologiczne stwierdziły, że zęby mamuta, znalezione w Düsseldorfie, pochodzą z przed 20.000 lat.

Miasto na lodzie.

„Izwiestja“ donosi, że w odległości ośmiu kilometrów od Nowosibirska, na zamarzłej rzece Obie, stanęło całe miasto drewnianych baraków, połączonych z brzegiem traktem kolejowym. **Na lodzie żyje około trzy tysiące ludzi, zajętych przy budowie mostu, którego długość wyniesie 1 klm.** Zachodzi jednak obawa, czy robotnicy zdołają położyć kesony przed odpływem lodów, w przeciwnym bowiem razie niemiłosierny żywioł zmiótłby z powierzchni całą pracę tysięcy ludzi.

XXIII KATOLICKI TYDZIEŃ SPOŁECZNY WE FRANCJI

(Sekr. Lyon, rue du Plat 16)

wyznaczony został na okres od 27 lipca do 2 sierpnia br. w Milhuzie. Tematem obrad ma być „Duch chrześcijański w interesach“. — Zgłoszono już szereg referatów, np.: **dynamizm i technika współczesnych interesów, moralność bussines'u, struktura ekonomiczna świata, wartość tradycyjnych zasad moralności katolickiej co do własności, kryzysy giełdwe, dumping sowiecki** itp.

SZMINKOWANE URZĘDNICZKI W RUMUNJI

Premjer rumuński Jorga zabronił urzędniczkom ministerstwa oświaty używania szminek, pudru i jedwabnych sukien w czasie urzędowania. Urzędniczki, które nie zastosują się do tego zarządzenia, nie będą wpuszczone do biur.



W Japonji nowy rząd.



Baron W a k a t s u k i tworzy nowy gabinet japoński po ustąpieniu premjera Hamagutschi.

MISTINGUETTE MA ZOSTAĆ DOKTOREM HONOROWYM UNIWERSYTETU W DIJON?

W prasie francuskiej czytamy zapowiedź, że znana artystka francuska Mistinguette ma niebawem otrzymać doktorat honorowy uniwersytetu w Dijon. P. Janina Bourgeois, rodem z Montmorency, która zasłynęła w rewjach paryskich pod pseudonimem Mistinguette, ma obecnie lat 64. Jej urok i czar młodości wydaje się wprost fenomenalny; jej działalność zadziwia ludzi. Jest ona bowiem nietylko gwiazdą kabaretową, ale i dekoratorką, kompozytorką, poetką i reżyserką.

MIĘDZYNARODOWA WYSTAWA LOTNICZA W SZTOKHOLMIE.

Dnia 15 maja b. r. odbędzie się otwarcie Międzynarodowej Powszechnej wystawy lotniczej w Sztokholmie. Dwanaście krajów posyła na tę wystawę najdoskonalsze okazy swego przemysłu samolotowego. Wystawa będzie równocześnie lekcją poglądową dziejów rozwoju aeronautyki, gdyż zawierać będzie modele wszystkich aeroplanów i balonów w historycznem ujęciu.

Udział w wystawie zgłosili wybitni lotnicy, jak Costes, Gronau, Bleriot, Berguet i inni.

RADJOSŁUCHACZE W EUROPIE.

Jak stwierdzają ostatnie wykazy radjosłuchaczy za luty b. r. ilość abonentów wynosiła: **w Danji — 449.900, w Wielkiej Brytanji — 3,590.752, w Jugosławji — 44.465, w Polsce — 275.805, w Norwegji — 91.812, w Szwecji — 510.130, w Szwajcarji — 107.036, na Węgrzech 319.756**

20 miljonów katolików w Ameryce Północnej.

Według danych oficjalnych, w roku 1930 w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej było ogółem **20,091.593** katolików, nie licząc katolików, zamieszkałych w Alasce, na wyspach Hawajskich i Filipinach. W ciągu 1930 r. zanotowano 39.528 nawróceń, co w stosunku do roku poprzedniego oznacza przyrost 1296 nawróceń. Duszpasterstwo nad tymi katolikami sprawowało 27.854 kapłanów, w tem 8.552 zakonników. Arcybiskupów było 16-tu, a wśród nich 4-ch kardynałów, biskupów 104; parafij 12.475, nie licząc 5.743 kościołów misyjnych. Ilość seminarjów duchownych wynosi 145 z 17.616 studentami. **Katolicy Stanów Zjedn. posiadają 7.387 parafjalnych szkół, do których uczęszcza 2,283.084 uczniów i uczennic.** Poza tem Kościół katolicki może się poszczycić posiadaniem 335 sierocińców (52.328 wychowanków), 157 przytułków dla starców oraz 642 szpitali. (KAP).

———ooo———

Z teatru Bagatela.

Występy żydowskiej trupy wileńskiej.

„Święty płomień", sztuka angielskiego pisarza, Somerset Maughama, którą widzieliśmy swego czasu w Teatrze im. Słowackiego — została przedstawiona cokolwiek inaczej w ujęciu żydowskich artystów. Zagrano tę sztukę przeciętnie; p. E. Orleska posiada doskonałe warunki zewnętrzne i ona właściwie panowała nad tym ponurym dramatem; znana aktorka żydowska p. Lidja Potocka nie usprawiedliwiła swojego rozgłosu.

„Młyn", adaptację sceniczną powieści żydowskiego pisarza-komunisty, Bergelsona, oglądaliśmy przed tygodniem w teatrze żydowskim przy ul. Bocheńskiej w Krakowie jako „Głuchy" („Der Tauber"). Sztuka jest apoteozą rewolucji komunistycznej. W fatalnych warunkach na Kazimierzu wystawiono ją w inscenizacji efektownej i nowoczesnej. Nie widzieliśmy „Młyna" w „Bagateli", ale znając realizację Maughama wiemy, że „Młyn" nie dorównał w wyrazie scenicznym „Głuchemu" z ul. Bocheńskiej. J. Sk.

—X—

O TEATR DLA POLSKIEGO WYBRZEŻA.

Donoszą z Wejherowa: Na posiedzeniu pomorskiego związku propagandy turystycznej pod przewodnictwem starosty morskiego postanowiono poczynić zabiegi, w celu sprowadzenia na sezon letni na wybrzeże teatru objazdowego.

Co czyta masa?

Smutno to, lecz niestety prawdziwe. Pół wieku temu „midinetki" paryskie rozchwytywały „Kwiaty grzechu" Baudelaire'a, podczas gdy sława krytyki francuskiej, Brunetière oddawał się w czasie wykładów w Sorbonie tak żarliwej krytyce tego poety, że studenci wołali „niech żyje Baudelaire!" Sensacja, erotyzm i sentymentalizm są zawsze w modzie. PP. Wallace, Decobra i Pitigrilli są w całem tego słowa znaczeniu popularni.

Pewien amerykański wydawca E. Julius powiększa poczytność wydawanych dzieł przez zmianę tytułów. Słuchajmy: Julius wydał „Złote runo" T. Gautiera; książka szła źle. Wydawca puścił ją więc ponownie pod zmienionym tytułem: „W poszukiwaniu kochanki"; sprzedaż podskoczyła z 6 tys. na 50 tys. egzemplarzy. „Król się bawi" Wiktora Hugo osiągnął 8 tys. egzemplarzy; przebiegły wydawca dodał jeden tylko przymiotnik i... „Lubieżny król się bawi" dochodzi do 38 tys. egzemplarzy!

Biedna literatura! Tylko w ten sposób ma zagwarantowany wstęp do t. zw. mas!

Rzeczy ciekawe.

Raj dla rozwodzących się.

Stany Arkanzas i Idaho konkurują ze stanem Nevada.

Dawnemu „rajowi rozwodowemu" w stanie Nevada, miastu Reno, grozi konkurencja ze strony stanów Arkanzas i Idaho, które postanowiły zwiększyć swoje dochody z tego intratnego a niemoralnego źródła, bijącego w Reno dotychczas. Blisko 2.000 rozwodów rocznie wydają sądy w Reno, a dochody bezpośrednie z racji napływu i pobytu tylu „interesantów" rozwodowych obliczają na sumę zgórą 4 miljonów dolarów. Hotelarze, adwokaci, kupcy, pośrednicy w Reno zarabiają ogromne sumy li-tylko na frekwencji turystów tej specjalnej kategorji.

Dotychczas obowiązywał w Reno termin 90-dniowego pobytu wszystkich, którzy chcieli wnieść sprawę o rozwód. Dopiero po tym terminie przymusowego pobytu w Reno przyjmował sąd sprawę.

Obecnie Arkanzas i Idaho, chcąc skierować złotodajny potok do siebie, skrócily termin legalny pobytu do wniesienia sprawy o rozwód również do 80 dni. Podobno Reno, broniąc swego monopolu dotychczasowego, zamierza w obronie przed konkurencją skrócić termin do 60-ciu dni. A jeśli i to nie pomoże, zamierzają odnośne władze Reno zarówno jak hotelarze i adwokaci obniżyć ceny, aby tylko nie stracić klijenteli.

Ruch wydawniczy.

WIADOMOŚCI STATYSTYCZNE. W dniu 15 b. m. wyszedł z druku zeszyt 11 „Wiadomości Statystycznych", wydawnictwa Głównego Urzędu Statystycznego, ukazującego się w językach: polskim i francuskim trzy razy na miesiąc. Zeszyt 11 „Wiadomości Statystycznych" zawiera w tablicach i wykresach ostatnie dane, dotyczące: stanu gospodarczego Polski oraz państw zagranicznych w zakresie produkcji, handlu, komunikacji, cen, pracy, zrzeszeń gospodarczych, kredytu, demografji oraz zdrowotności. „Wiadomości Statystyczne" obok zestawień zasadniczych odkrywają coraz to inne działy naszego życia państwowego i społecznego, są zatem jego żywem odbiciem, zasługującem również ze względu na swą aktualność na uwagę kół interesowanych.

Wystawa polskiej sztuki religijnej

W KATOWICACH.

Wielkiem wydarzeniem artystycznem o znaczeniu ogólnopolskiem jest obecnie imponująca Wystawa Sztuki Religijnej w Katowicach, otwarta w dniu 30 kwietnia w salonach recepcyjnych Województwa i Sejmu Śląskiego. Zorganizował ją z wielkim nakładem pracy ruchliwy **Zawodowy Związek Artystów-Plastyków Śląskich**, którego prezes **prof. St. Ligoń** w przemówieniu powitalnem podkreślił, że celem Wystawy jest: 1) złożenie hołdu głębokiej religijności ludu śląskiego w przededniu 10-lecia jego bohaterskiej walki z zaborcą o wolność, kulturę i sztukę polską, a 2) zaznajomienie Śląska z przejawami twórczości religijnej w Polsce, a co za tem idzie — rozbudzenie dążenia, by śląskie świątynie zdobiły twórcze ręce polskich artystów.

Inauguracyjne przemówienie wygłosił nasz znakomity dramaturg **K. H. Rostworowski**, zaznaczając na wstępie, że „na sercu ciężkiej pracy polskiego górnika, na ziemię pokrytą oparami trujących wyziewów kopalń i hut, nadł kwiat polskiej Sztuki, aby złożyć hołd tej ziemi i jej mieszkańcom. Nasza sztuka religijna jest jedną z największych na świecie, czego dowodem liczne odznaczenia naszych malarzy na terenie międzynarodowym".

Omówiwszy szeroko stanowisko artysty i jego pracę w społeczeństwie, p. Rostworowski oświadczył, że „artysta przez dzieło swe, wypracowane po długich latach wielkiej pracy, wiedzie przeciętnego „zjadacza chleba" na szczyty fantazji; odwraca uwagę jego od codzienności". Mówiący dziś o upadku sztuki religijnej — błądzą, bowiem świadectwem jej żywotności jest obecna Wystawa. Sztuka religijna ożywia świecką sztukę; gdzie bowiem ginie poczucie sztuki religijnej, tam zanika kultura".

Kończąc swe przemówienie, p. Rostworowski wyraził nadzieję, że Wystawa ta znajdzie żywy oddźwięk w społeczeństwie górnośląskiem i rozbudzi w nim zainteresowanie się dorobkiem artystycznym całego kraju.

W zastępstwie nieobecnego Pasterza diecezji ks. Biskupa Adamskiego przemawiał ks. **Infułat Kasperlik**, poczem krótko przemówił wojewoda śląski p. Grażyński i dokonał przecięcia taśmy, otwierając tem samem Wystawę.

Jako świetny przegląd polskiego malarstwa religijnego, rzeźby kościelnej i artystycznego zdobnictwa — Wystawa katowicka jest rewelacją artystyczną. Obejmuje ona około 600 dzieł, rozmieszczonych w kilkunastu salach reprezentacyjnych. U wejścia na schody przykuwa uwagę olbrzymi obraz **Mehoffera** „Msza św. na Kahlenbergu", w otoczeniu kartonów witrażowych tegoż artysty i Świerskiego. W hallu rozmieszczono też eksponaty dłuta: **Dunikowskiego, Laszczki, Hukana, Winc. Chorembalskiego, Langmana, Madeyskiego** i in. W bogatym dziale obrazów treści religijnej oglądamy wybitne prace tej miary artystów co: **Malczewski, Wyczółkowski, Krudowski, Stachiewicz, Popiel, Aksentowicz, Fabjański, Chlebowski i Brat Albert Chmielowski**. Twórczość śląskich malarzy reprezentują dzieła: **Ligonia, Kidonia, Bunscha i Stellera**. Artystyczne projekty polichromji kościelnej wystawił **Jan Bukowski**. Osobną grupę stanowią prace z zakresu dekoracji kościelnej: **Sichulskiego i Bukowskiego**. Z rzeźb wyróżniają się korzystnie prace samorodnego talentu **p. Wincentego Chorembalskiego**, znanego już twórcy pomnika Moniuszki w Katowicach. W dotychczym opisie nie można pominąć prześlicznego witrażu **Wysniańskiego** wykonanego w szkle, oraz witraży **Gedliczki i Piaseckiego**. Wreszcie na uwagę zasługuia eksponaty znanej pracowni **Muzeum Przemysłowego w Krakowie**, wśród których na pierwszy plan wybija się dział restauracji tkanin kościelnych.

Wystawa naprawdę godna tłumnego odwiedzania. Arten.

Powódź w Wilnie.



Donosiliśmy o klęsce powodzi, jaka nawiedziła Wilno. Na szczęście wezbrane wody opadają już. Rycina nasza przedstawia jedną z ulic wileńskich.

Kongres polsko-jugosłowiański.

POROZUMIENIE LITERACKIE POLSKO-CZECHOSŁOWACKO-JUGOSŁOWIAŃSKIE.

Onegdaj odbył swo końcowe posiedzenie w Warszawie **Kongres polsko-jugosłowiański**, który zamanifestował uczucia sympatji, wiążące obydwa kraje słowiańskie. Kongres uchwalił szereg rezolucyj w celu urzeczywistnienia wzajemnego zbliżenia obu narodów. M. in. kongres zalecił i uchwalił **rozwinięcie obustronnej akcji krajoznawczej oraz najszerszą współpracę kulturalną obu słowiańskich ludów.**

Podczas zjazdu jugosłowiańskiego w Warszawie odbyły się również pierwsze zebrania porozumienia literackiego trzech krajów słowiańskich, zawiązanego już przed rokiem z inicjatywy Zrzeszenia Beletrystów. Na zaproszenie Komitetu przybyli z Pragi: prof. Dr Bohumil Vydra i Edmond Konrad, dramaturg i sekretarz Pen klubu. Jako przedstawiciele Jugosłowian przyjechali: prof. Benesić, literaci Petrović, dyr. teatru w Skoplje Vojnović, Zdenka Marković, Radovanović i i. Z pisarzy polskich najczynniejszy udział w obradach brali pp. Bunikiewicz, Krzywoszewski, Rygier Nałkowska, Ossendowski, Kawecki, Smolarski i Wierzbiński. Sekretarjat gen. prowadziła p. Stella Olgierd. Postanowiono prowadzić dalej pracę nad zbliżeniem literackiem, niezależnie od jakichkolwiek zmiennych stosunków politycznych. Porozumienie ma corocznie odbywać dalsze zjazdy i zdawać sprawę z postępu swoich prac w każdym kraju.

Król bez korony.



B. król hiszpański Alfons po przybyciu do Marsylji, opuszcza port, udając się do hotelu.

Sport.

Mistrzostwa w siatkówce K. O. Z. G. S.

W sobotę 2 bm. o godz. 14.30 pop. odbędą się na boisku K. S. „Cracovii" zawody siatkówki o mistrzostwo KOZGS. kl. A i B. Ze względu na wyrównaną formę drużyn zawody wzbudziły zrozumiałe zainteresowanie. Mecze odbędą się równocześnie na dwu boiskach według następującej kolejności: Makkabi—YMCA „Strzelec" Skaw.—Cracovia, Makkabi—Wisła, „Strzelec" Skaw.—YMCA, Jutrzenka—SMP Prądnik Czerwony, Sokół—Wisła, Patria—Wawel, Cracovia—Sokół, Jutrzenka—Sokół (Borek), Legja—Wawel, Modrzejówka—Sokół (Borek), Legja—Garbarnia, Siła—Modrzejówka Garbarnia—AZS, Patria—SMP Prądnik Czerwony, Siła—AZS.

Cracovia — Garbarnia.

Dalszy ciąg sensacyj ligowych przyniesie najbliższa niedziela, mianowicie „derby krakowskie" między Cracovią a Garbarnią. Ogromna rywalizacja tych drużyn ligowych, daje gwarancje emocyj sportowych i zawody te są już obecnie tematem rozmów sportowców Krakowa. Początek zawodów o godz. 5. popoł. na boisku Garbarni.

Ponadto odbędą się w dniu 3 maja następujące dalsze mecze ligowe: w Warszawie: Legja — Lechja, w Poznaniu: Warta — Ł.K.S., we Lwowie: Pogoń — Wisła, i w W. Hajdukach Ruch — Polonja.

OTWARCIE SEZONU WIOŚLARSKIEGO W KRAKOWIE

nastąpi łącznie z uroczystościami 3 Majowemi. Po powrocie z pochodu odbędzie się gremjalny wyjazd propagandowy osad wioślarskich. Oddział Wioślarski „Sokoła" wzywa wszystkich członków do stawienia się na przystani w mundurach, w niedzielę o godz. 9 rano; nie posiadający mundurów obowiązani są stawić się do wyjazdu łodziami o godz. 12.

Co słychać w Krakowie.

Kraków, dnia 2-go maja 1931.
Sobota 2: św. Atanazego.
Niedziela 3: Królowej Korony Polskiej.
Niedziela 3: wsch. słońca o godz. 4.35, zach. o 19.20.

—o—

NOWA POWIEŚĆ „GŁOSU NARODU“. W najbliższych dniach rozpoczniemy druk niezwykle ciekawej, a świeżo skończonej powieści znanego dobrze naszym czytelnikom pisarza Antoniego Marczyńskiego p. t. „Gaz 303 (Kuźnia śmierci“). Akcja tej powieści rozpoczyna się w Warszawie, po tem przenosi się na zachód Europy i daje Czytelnikowi poznać wszystkie prawie atrakcyjne miejscowości zachodu. Wreszcie przenosi się do Rosji sowieckiej, gdzie się jej ostatnie epizody rozgrywają. Powieść ma momenty najściślej związane z aktualnemi zagadnieniami Europy, zwłaszcza z bolszewizmem, który autor specjalnie zgłębiał. Przykuwa uwagę, porywa fantazję, przejmuje do głębi.

REŻYSER TEATRU ANGIELSKIEGO W KRAKOWIE. Dziś na przedstawieniu popularnem w teatrze Słowackiego po raz pierwszy po cenach zniżonych, nadzwyczaj efektowna, emocjonująca sztuka St. Brandowskiego „Sarajewo 1914“, której wystawienie i odtworzenie spotkało się z jednomyślnem uznaniem krytyki. Na przedstawienie to zapowiedział przyjazd niezwykły gość, bo najwybitniejszy reżyser i inscenizator angielski Basil Dean, który sztukę tą wystawia w Londynie w drugiej połowie maja.

SPRAWY MIEJSKIE. Na posiedzeniu sekcji II przyjęto wnioski Magistratu w sprawie wykupna gruntu w drodze wywłaszczenia na cele otwarcia Alei Grottgera między ul. Kujawską a Wyspiańskiego. Przyjęto plan linji regulacyjnej dla bloku utworzonego między gruntem Bibljoteki Jagiellońkiej a Aleją 3-go Maja, plany zabudowania gruntu w Dz. 13-ej przy ul. Ks. Józefa oznaczonego lwh. 874, oraz gruntu przy ulicach Dojazd, Flisackiej i Jakółczej w Półwsiu Zwierzynieckiem. Przyjęto również wnioski w sprawie planów zabudowania gruntu znajdującego się przy ul. Konfederackiej i Pułaskiego, oraz gruntu gminnego między Wisłą, ul. Konopnickiej i przedłużoną ul. Skwerowa w Dębnikach.

NA WCZORAJSZYM TARGU płacono następujące ceny: mleko niezbierane 1 litr 35 do 40 gr, zbierane 20 do 25 gr, śmietana kwaśna 1.60 do 2 zł, masło zwyczajne 1 kg 4 do 4.20 zł, ser zwyczajny 80 gr do 1 zł, jaja świeże 1 szt. 9 do 11 gr,. karp żywy 1 kg 5 zł, szczupak 5 do 6 zl, lin 4 zł, łosoś mrożony 8 do 9 zł, kura 4 do 7 zł, para kurcząt 4 do 7 zł, gęś 6 do 8 zł, indyk 12 do 20 zł, ziemniaki 1 kg 17 do 18 gr, buraki ćwiklowe 20 do 25 gr, marchew 40 do 50 gr, pietruszka 1 do 1.20 zł, sałata sztuka 25 do 40 gr.

POZOSTAWIŁ AUTO I UCIEKŁ. Szofer niestwierdzonego dotąd nazwiska prowadzący auto półciężarowe ul. Barską, wskutek szybkiej i nieostrożnej jazdy najechał na przydrożne drzewo. Zauważywszy nadchodzącego policjanta szofer zbiegł, pozostawiając auto, które dostawiono do II Komisarjatu policji.

WPADŁA POD SAMOCHÓD na ul. Czarnowiejskiej Marja Sasowa (l. 39), żona robotnika i doznała złamania żebra oraz ogólnych ciężkich obrażeń. Ofiarą wypadku zajął się lekarz Pogotowia ratunkowego.

—X—

ZAWIADOMIENIA I KOMUNIKATY.

ZBIÓRKA NA ZAKŁADY RODZINY SIEROCEJ przyniosła 1.044 zł. czystego dochodu. Wydział dziękuje wszystkim paniom za chętną pomoc przy zbiórce w dniu 19 kwietnia b. r, jak również publiczności, która mimo ciężkich czasów nie żałowała grosza.

WALNE ZGROMADZENIE CZŁONKÓW ZJEDNOCZENIA POLSKO-RUSKIEGO „ZGODA“ odbędzie się dnia 10 b. r. o godz. 9.30 rano, w sali Tow. Rolniczego, Kraków. plac Szczepański 8. Na porządku dziennym m. in. sprawozdanie Zarządu Głównego i Komisji Rewizyjnej, sprawozdanie sekretarzy wojewódzkich: a) Lwowskiego, b) Stanisławowskiego, c) Tarnopolskiego, sprawa finansowa, sprawa zjazdu polsko-ruskiego i t. p.

WALNE ZGROMADZENIE EMERYTÓW I EMERYTEK ORAZ WDÓW po funkcjonarjuszach państwowych i samorządowych odbędzie się w niedzielę 10 b. m. o godz. 10 przed południem w budynku sądu okręgowego w Krakowie, w sali rozpraw Nr. 31 przy ul. Grodzkiej L. 52 I. p.

—X—

REPERTUAR TEATRU SŁOWACKIEGO.

Sobota: „Sarajewo 1914“ (przedst. popularne — ceny zniżone).
Niedziela po południu: „Sztuba“ (ceny zniżone).
Niedziela wieczór: „Damy i huzary“ (Uroczyste Przedstawienie w dniu Święta Narodowego 3-go Maja).
Poniedziałek: „Ojcowie Pauletty“ (premjera — nowość).
Wtorek: „Cyd“ (o godz. 3.30 po południu — XVI. przedst. szkolne — staraniem Tymczasowego Komitetu Rodzicielskiego przy szkołach średnich w Krakowie).

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

WANDA: „Na zachodzie bez zmian“.
ŚWIT: „Karol XII.“.
SZTUKA: „Tragedja na Mont Blanc“.
APOLLO: „Z rozkazu księżniczki“ (w gł. roli Liljan Hardey).
CORSO: „Syn wodza“ (w gł. roli Tin Mc. Coy). oraz dwie doborowe komedyjki.
WARSZAWA: „Symfonja zmysłów“ (w gł. rolach Greta Garbo oraz John Gilbert).
UCIECHA: „Taniec życia“ (Artyści).

Wypłata zredukowanych pensyj urzędniczych.

Wczoraj wszystkie urzędy państwowe w Krakowie oraz szkoły wypłacały swoim pracownikom pensje zredukowane o 15%. Nie trzeba dodawać, że **redukcja uposażeń podziałała na najszersze sfery pracowników państwowych wprost deprymująco i dla wielu rodzin stanie się tragiczną w skutkach.**

Pracownicy miejscy otrzymali pensje **normalne, bez żadnych potrąceń a to z tego powodu, że zarządzenie ministerjalne dotyczące redukcji płac funkcjonarjuszy samorządowych nadeszło do magistratu krakowskiego w ostatniej chwili, już po wygotowaniu list płatniczych. W dn. 1 czerwca br. pracownicy miejscy otrzymają pobory zredukowane o 30%.**

—X—

Przewiezienie zwłok Orkana.

nastąpi w dniu **16 maja br.,** jako w rocznicę zgonu poety. Sam akt przewiezienia poprzedzi **Akademja orkanowska,** urządzona w Krakowie. Dowiadujemy się, że gminy i szkoły tych miejscowości, przez które pociąg przewiezie śmiertelne szczątki wielkiego Syna Podhala i gorącego Rzecznika biedy wiejskiej, przygotowują się do **manifestacyjnego hołdu prochom Orkana.** Szczególnie ziemia podhalańska, począwszy od Suchej aż do Zakopanego ma wystąpić uroczyście na powitanie powracającego na zawsze w ukochane strony swego „Dumasa“ z pod Turbacza. Dzieci szkół wiejskich i mają witać i żegnać Swego Mistrza-nauczyciela, pieśnią ludową i prostym wieńcem z cetyny. **Im bliżej Nowego Targu i Zakopanego tem gorętszy i tłumniejszy zapowiada się udział organizacyj oświatowych, społecznych, śpiewaczych i muzycznych.**

—X—

1 maj minął w Krakowie spokojnie.

Rozsiewane we czwartek wiadomości jakoby na dzień „święta robotniczego“ P. P. S. przygotowywano ze strony skrajnych żywiołów burzliwe demonstracje okazały się **tendencyjne.** W godzinach rannych zaczęli napływać przed dom robotniczy P. P. S. przy ul. Dunajewskiego robotnicy różnych organizacyj socjalistycznych formując pochód, który **koło godz. 10-tej ruszył ul. Straszewskiego na pl. Jabłonowskich.** Na trybunie otoczonej czerwonemi sztandarami zebrało się Prezydjum wiecu. Przemawiali pp,: Packan. Mastek i Kwapiński. W chwili. gdy wstąpił na podwyższenie b. poseł Mastek. więzień brzeski. zerwały się długotrwałe oklaski i okrzyki „niech żyje“. P. Kwapiński w blisko godzinnym referacie scharakteryzował obecną sytuację polityczną i gospodarczą w Polsce.

Po przemówieniach rozwinął się kilkutysięczny pochód. który przy dźwiękach 3 orkiestr ruszył ul. Straszewskiego. Franciszkańską i Grodzką na Rynek. **Pochód przeszedł przed gmachem magistratu.** W pochodzie niesiono transparenty z napisami jak: „żądamy pięciodniowego tygodnia pracy“, „precz z redukcją płac“, „żądamy ubezpieczenia na starość“ itd. itd. W Rynku z pod pomnika Mickiewicza wygłosili przemówienia b. poseł Mastek oraz przedstawiciele żydowskich organizacyj socjalistycznych. **Podczas przemówienia p. Mastka przyszły na Rynek: Bund i Poale Sion z transparentami o napisach żydowskich.**

Policja była skonsygnowaną w kilku punktach miasta i po raz pierwszy wystąpiła w hełmach. Również pojawiły się dwie pancerki i policyjne wozy hydrantowe. Koło południa kilkunastu wyrostków komunistycznych usiłowało urządzić zebranie przy III moście. Policja nie dopuściła do zebrania i aresztowała paru podżegaczy. Zarówno w Krakowie jak i na terenie woj. krakowskiego panował zupełny spokój. W Krakowie tramwaje zaczęły kursować dopiero o godz. 2 pop.

—X—

Program Święta Narodowego.

Na ulicach miasta pojawiły się afisze, podające program święta narodowego 3 Maja w Krakowie.

W sobotę, 2 bm. Polskie Radjo ogłosi rozpoczęcie obchodu. O g. 17 odbędzie się akademja w Domu Żołnierza polskiego (ul. Lubicz) pod kierunkiem p. prof. Ludwiki Grodzickiej. O g. 17.30 Akademja staraniem K. P. W. Związku zawod. kolejarzy w lokalu przy ul. św. Filipa 6. **O godz. 19 capstrzyk pod wieżą ratuszową,** o g. 19.20 koncert orkiestry mandolinowej gimn. V. na rynku głównym, o g. 19.30 uroczyste przedstawienie w Domu Żołnierza polskiego: „Ułani ks. Józefa“, **o godz. 20 uroczysta Akademja w Starym Teatrze.**

W niedzielę 3 maja **o g. 9 uroczysta Msza św. w Katedrze wawelskiej, o g. 10 Msza św. polowa na Błoniach,** poczem defilada, nabożeństwa we wszystkich świątyniach innych wyznań, o g. 15 otwarcie na Błoniach boiska sportowego „Juvenia“ Związku młodz. ręk. i przemysłowej, o g. 15 zabawa dla dzieci w Starym Teatrze (VI koło TSL.), o g. 16 zawody w piłkę nożną między reprez. KZOPN. a repr. garnizonu na boisku „Wisły“. o g. 16.10 radjostacja krakowska nadaje przemówienie Dra Kumanieckiego „Znaczenie Konstytucji 3 Maja“, o g. 18 popis gimnastyczny Sokoła krak. (ul. Wolska) z przemówieniem prezesa Rowińskiego, o g. 19 przedstawienie dla młodzieży w teatrze Bagatela, opera „Ku świtom“, o godz. 19 zabawa ludowa na rynku głównym (koncerty. pochody masek. tańce), o g. 19.30 uroczyste przedstawienie w Domu Żołnierza polskiego „Ułani ks. Józefa“, o g. 20 słuchowisko radjowe „W 140 rocznicę Konstytucji“, wygłosi Dr. Bogatyński o **g. 20 uroczyste przedstawienie w teatrze miejskim im. Słowackiego. W razie niepogody nabożeństwa w kościele Marjackim o 10 rano.** Miasto będzie dekorowane chorągwiami, a okna nalepkami.

STRAŻ AKADEMICKA PODCZAS UROCZYSTOŚCI.

Magistrat zawiadamia publiczność biorącą udział w uroczystościach 3-go maja, iż służbę porządkową podczas tych uroczystości pełnić będzie Akademicka Straż Obywatelska (odznaka: opaska biało-niebieska na ramieniu) i wzywa do podporządkowania się wskazówkom i zarządzeniom tej Straży.

Akademicki pochód maskowy podczas zabawy ludowej na Rynku w dniu 3-go maja wyruszy o godz. 5.30 z Akademji Sztuk Pięknych. (plac Matejki) i przejdzie ul. Basztową. Podwale, Straszewskiego. Jabłonowskich. Wolską, Wiślną na Rynek główny.

U nas — a gdzieindziej.

Ostatnie dni z takim pożytkiem społecznym prowadzonego kursu „Wyzwolenie człowieka“ przyniosły tyle tematów godnych omówienia w prasie, że trudno w króciutkim przeglądzie wszystko streścić, choćby w kilku słowach. Przecież takie uwagi jak **dra R. Kordysa,** znawcy sportu i turystyki, o tem, jak w tych dziedzinach, nieraz nawet minimalna porcja napoju alkoholowego zagraża życiu, warto by było rozszerzyć ze względu na coraz większe rozpowszechnienie się i sportu i turystyki. Albo przestrogi **dr. H. Biernackiego,** który niby czarowną bajkę, snuł opowieść o cudach odporności i samoobrony organizmu ludzkiego przed gruźlicą pod jednym warunkiem, że w nim nie zacznie gospodarzyć niszczyciel-alkohol.

Referaty dwu kapłanów. prowadzących Centrale Abstynenckie, **O. Kuznowicza, T. J.** w Krakowie i **Ks. Gałdyńskiego** w Poznaniu, na temat organizacji walki z alkoholizmem i zadań, jakie mają do spełnienia organizacje przeciwalkoholowe, to wprawdzie rzeczy bliżej obchodzące tylko oddanych tej sprawie działaczy, ale szkoda, że brak miejsca nie pozwala przytoczyć z nich choćby wiadomości o tem, jak **masowo ruch abstynencki szerzy się w niektórych krajach wśród młodzieży.**

Z prawdziwem zaciekawieniem słuchano kilku wykładów red. **Jana Szymańskiego** z Warszawy, który jako najlepszy tych spraw znawca u nas, zaznajomił uczestników kursu i licznie gromadzącą się codzień publiczność z tem wszystkiem, co się robi, by przeciwdziałać złu płynącemu z alkoholizmu. Zaczynając od najdawniejszych czasów, przeprowadził aż po dzień dzisiejszy, przegląd ustawodawstwa przeciwalkoholowego przeróżnych systemów. których skuteczność wypróbowywano na całych narodach i rasach; opowiedział dzieje walki z alkoholizmem w Polsce przedrozbiorowej, w wieku niewoli i po odzyskaniu niepodległości. Wyliczał mężów stanu, publicystów i ludzi nauki, zasłużonych u nas na tej niwie. Zaznajomił z istniejącemi organizacjami na terenie Rzplitej, ich zakresem działania, ich organami drukowanemi; dał krótki przegląd stosunkowo już dziś zasobnej w porównaniu do lat niedawnych polskiej literatury naukowej i propagandowej z alkohologji.

W osobnym zaś wykładzie omówił **dwie polskie ustawy przeciwalkoholowe,** które tak namiętne dysputy co dopiero wywoływały w opinji publicznej, a których szczegółowo publiczność nie znała; przedstawił więc co zawierała przez 11 lat obowiązująca w Polsce ustawa przeciwalkoholowa, uznawana zagranicą za najlepszą (ustawa, której, mówiąc nawiasem właściwym twórcą był właśnie p. Szymański) a co zawiera nowa, przez Sejm i Senat na jej miejsce przyjęta ustawa, o której po tem, coś my słyszeli o treści jej paragrafów, trudno powiedzieć, ze jest „przeciwalkoholową“.

Ciekawe były wywody **wicedyrektora dra Ziemnowicza,** który zwiedziwszy niedawno teren prohibicji amerykańskiej, podzielił się ze słuchaczami szeregiem cennych spostrzeżeń. Zadają one kłam wieściom o rzekomo złych skutkach prohibicji.

El.

Zapomniany Patron Krakowa.

Zbliża się rocznica śmierci **Bł. Stanisława Kaźmierczyka,** kanonika regularnego, zmarłego **3 maja** 1489. **Zwłoki jego spoczywają w pięknem mauzoleum w bocznej nawie kościoła Bożego Ciała.** Wieki ubiegłe otaczały czcią grób Bł. Stanisława, który okazał się potężnym orędownikiem u Boga. **Świadczą o tem** łaski i cuda, spisane przez XX. Kanoników Regularnych. Jest ich do r. 1750 — **1125.**

W niedzielę najbliższą **winny się skupić** na Mszy św. o godz. 9-tej w kościele Bożego Ciała rzesze czcicieli Bł. Stanisława. Po Mszy św. wygłosi kazanie okolicznościowe ks. prof. Henryk Weryński.

Wystawa krajobrazu i kwiatów

w domu Szołayskich.

W niedzielę 3 maja, zostanie otwarta w domu z fundacji Szołayskich przy ul. Szczepańskiej 11 nowa wystawa części zbiorów Feliksa Jasieńskiego. Wystawa poświęcona będzie krajobrazowi i kwiatom, a obejmie obrazy i rysunki najwybitniejszych polskich pejzażystów ostatnich lat kilkudziesięciu. Między innymi reprezentowani będą następujący artyści, Chełmoński, Fałat, Masłowski, Rapacki, Podkowiński, Stanisławski, Wyczółkowski, Pankiewicz, Ruszczyc, Weiss, Grott. — Publiczność będzie miała sposobność oglądać dzieła, mające wybitne znaczenie dla dziejów naszego malarstwa, jak np. sławną „Orkę na Ukrainie“ Wyczółkowskiego, będącą jednem z czołowych dzieł impresjonizmu w Polsce, studja tatrzańskie i morskie tegoż artysty, „Nokturn“ Pankiewicza, „Świt“ Chełmońskiego, szereg małych klejnotów Stanisławskiego, kilka impresjonistycznych dzieł Podkowińskiego i inne. Wystawa będzie otwarta codziennie od godz. 10 do 2. Wstęp 50 gr.

Galerja w Sukiennicach przy elektrycznem oświetleniu.

Dyrekcja Muzeum Narodowego w Krakowie podaje do wiadomości, że w porze wiosennej i letniej galerja w Sukiennicach będzie otwieraną w soboty przy wieczornem oświetleniu **od godziny 7-ej do 9-ej** (a nie jak poprzednio od 6-ej do 8-ej). Zmiana ta wchodzi w życie od 2-go maja b. r. Równocześnie dla umożliwienia szerszej publiczności zwiedzania w tej porze galerji. Zarząd Muzeum obniżył ceny wstępu w czasie otwarcia wieczorem **na 1 zł. od osoby, przyczem wycieczki otrzymywać będą zniżki identyczne jak w czasie zwiedzania przedpołudniem.**

CZTERDZIESTOGODZINNE NABOŻEŃSTWO W BAZYLICE METROPOLITALNEJ NA WAWELU

rozpocznie się w poniedziałek. 4 bm. o godzinie 9 rano uroczystą Sumą i trwać będzie, w połączeniu z rozpoczętą już nowenną do św. Stanisława, do czwartku 7 maja br. Szczegółowy porządek tych nabożeństw podają afisze. Z powodu 40-godzinnego nabożeństwa w katedrze tradycyjna procesja z Wawelu do kościoła św. Florjana na Kleparzu nie odbędzie się. W piątek, 8 maja br., jako w główną uroczystość św. Stanisława biskupa-męczennika, w bazylice metropolitalnej na Wawelu o godz. 10 przed południem uroczystą Sumę Pontyfikalną odprawi ks. biskup-sufragan Dr. Rospond, w zastępstwie bawiącego w Rzymie księcia metropolity Sapiehy. Nadmienia się, że dzień św Stanisława **obecnie** jest świętem nakazanem.

—oOo—

Z TEATRU SŁOWACKIEGO. W poniedziałek premjera nadzwyczaj miłej i zabawnej komedji węgierskiej Gyuli Somogyi'ego „Ojcowie Pauletty“, która będzie pożądanem urozmaiceniem repertuaru po całym szeregu sztuk poważnych. W rolach głównych pp.: Ludwiżanka, Żmijewska, Dąbrowski, Fabisiak, Krzemieński, Kułakowski, Leliwa, oraz pp. Drohocka i Kaczmarski. We wtorek po południu, na przedstawieniu dla młodzieży szkolnej „Cyd“ Corneil'a-Wyspiańskiego.

„TRUPA WILEŃSKA“ W BAGATELI wystawia dziś w sobotę po cenach zniżonych sztukę Bergelsona „Młyn“. Bilety sprzedaje kasa teatru „Bagatela“ codziennie od godz. 10—2 po południu i od godz. 4—8.30 wieczór.

Życie gospodarcze.

3.000 robotników na bruku.

Fabryka „PPG“ w Grudziądzu wypowiedziała im pracę.

Jak donosi „Słowo Pomorskie“, dyrekcja znanej fabryki wyrobów gumowych Pe-Pe-Ge w Grudziądzu **wypowiedziała wszystkim robotnikom pracę z dniem 15 maja b. r.**, a to w związku z krytyczną obecnie sytuacją gospodarczą i finansową. Nadzieje pokładane podobno w pożyczce pewnego konsorcjum francuskiego zawiodły.

Wypowiedzenie pracy dotyczy **3.000 robotników, którzy z dniem 15 maja znajdą się na bruku.**

Urzędnicy firmy mieli otrzymać z dniem 1-go maja trzymiesięczne wypowiedzenie.

ZASTÓJ W GARBARNIACH.

Ceny skór zwyżkują.

Zastój, jaki trwał w garbarniach w lutym, utrzymał się do **połowy marca. Dopiero** w drugiej połowie tego miesiąca nastąpiło pewne ożywienie zbytu. Ceny skór surowych twardych i miękkich pozostały bez zmiany. Ceny surowca miały w większości okręgów tendencję zwyżkową, głównie skóry cielęce wskutek większych zakupów ze strony zagranicy. Wypłacalność odbiorców nieco się poprawiła, **naogół jest jednak nadal mało zadowalająca.**

Spadek kursu polskich obligacji w Ameryce.

W dniu 30 kwietnia kursy polskich pożyczek w Nowym Jorku przedstawiały się następująco: 6 proc. pożyczka Dolarowa z 1920 roku 64, 7 proc. Pożyczka stabilizacyjna 73, 8 proc. Pożyczka Dillonowska 74, 7 proc. Pożyczka Warszawska 60, 7 proc. Pożyczka Śląska 60.

Jak się więc okazuje, kursy wszystkich pożyczek polskich uległy pewnemu dalszemu spadkowi.

CZECHOSŁOWACJA NAJLICZNIEJ WYSTĄPIŁA NA TARGACH POZNAŃSKICH.

Według ostatnich obliczeń udział Czechosłowacji w tegorocznych Targach Poznańskich w stosunku do ogółu wystawców zagranicznych wynosi 23%, Niemiec — **20%**, Austrji — 19%, Anglji — **7%**, Ameryki — **5%**, Francji 5%, Szwajcarji — **5%**, Estonji — **3,5%**, Włoch — **2,5%**, i t. d. Ogółem bierze udział bezpośrednio lub też przez reprezentację **19 państw obcych.**

REKORDOWY OBRÓT TOWAROWY W GDYNI.

Ubiegły tydzień w obrocie sportowym Gdyni dał 3 nowe rekordy, a mianowicie: w porcie stały 43 statki; przeładowano w ciągu jednego dnia prawie 19.5 tys. ton, wobec dotychczasowego maximum 16.000 ton i przeładowano w ciągu tygodnia przeszło 106.000 ton, wobec dotychczasowego maximum — 86.000 ton. Cyfry te są najwyższe z dotychczas notowanych.

POŁOWY RYB MORSKICH W POLSCE W MARCU.

W marcu b. r. złowiono u polskich wybrzeży morskich ogółem 1,026.190 kg ryb wartości 210.270 zł. W porównaniu z lutym połowy marcowe zwiększyły się o 25 proc. pod względem ilości i 84 proc. pod względem wartości. Ceny były niezłe, zwłaszcza na łososie.

INWALIDZI WOJENNI NIE PŁACĄ PODATKU WOJSKOWEGO.

Wobec zdarzających się ostatnio wypadków, że Izby Skarbowe wysyłały inwalidom wojennym wezwania płatnicze, do uiszczenia podatku wojskowego, czynniki miarodajne wyjaśniły, że inwalidzi **zwolnieni są od podatku wojskowego** na zasadzie rozkazu min. spraw wojsk. z 28 listopada 1928 r.

POTRĄCENIA Z PODSTAW PODATKU DOCHODOWEGO.

Ministerstwo skarbu wydało okólnik, według którego **podatek dochodowy od uposażeń, oraz świadczenia socjalne, ponoszone przez pracodawcę dla pracowników, są potrącalne z podstaw podatku dochodowego.** Wydatki te bowiem nie są niczem innem, jak swego rodzaju formą **podwyższenia wynagrodzenia pracowników** i dlatego narówni z samem zasadniczem wynagrodzeniem winny podlegać potrącaniu.

—o—

Ceny zboża bez zmian.

Kraków 1 maja. Giełda zbożowa. Pszenica dworska czerwona 33—33.50, biała 32.50—33.50, targowa 32—32.50, żyto dworskie 28—28.50, targowe 26.50—27, owies dworski 30—32, targowy 30—31, ziemniaki stołowe 11—12, mąka pszenna grysikowa 59—60, pszenna 45% 55—57, pszenna 65% 49—51, pszenna kongresowa grysikowa 55—56, pszenna kongresowa 0000 49—51, żytnia 42.50 do 43.50, żytnia poznańska 45.50—47.50, żytnia razowa 36—37 zł.

Tendencja spokojna, dowozy małe.

—ooo—

Protest niższych funkcjonarjuszy państwowych

PRZECIW REDUKCJI ICH PŁAC.

Związek niższych funkcjonarjuszy państwowych (koło krakowskie) nadsyła nam obszerne pismo, z podaniem historji zabiegów i walk o przeszeregowanie i poprawę bytu swych członków, oraz z uwagami na temat ostatniego ciosu, jaki dotknął niższych funkcjonarjuszy przez obcięcie ich płac. Rząd, mimo, iż przyznawał przez usta ministrów, że istniejące zarządzenia krzywdzą niższych funkcjonarjuszy państwowych — jednak do dnia dzisiejszego nic nie uczynił w tym kierunku, dając ciągle same tylko obietnice.

„Wszystkie nasze prośby o poprawę bytu — zaznaczają niżsi funkcjonarjusze — których złożyliśmy setki u resortowych ministrów, **do dnia dzisiejszego leżą niezałatwione** i zamiast wynagrodzenia krzywdy wyrządzonej przez **odebranie nam wyższych grup uposażenia,** doczekaliśmy się **nowego pokrzywdzenia przez mechaniczne obniżenie naszej płacy.**

Z głodowych naszych poborów **ośmielono się odciągnąć nam razem 17 i pół procent** (2 proc. poprzednio do emeryt.) mimo, iż koszta utrzymania zupełnie się nie obniżyły, a przeciwnie, prasa i życie wykazuje codziennie zwyżkę artykułów pierwszej potrzeby.

Obniżono płace mechanicznie o 15 proc. **tak urzędnikom na wysokich stanowiskach, jak też i niższym funkcjonarjuszom państwowym, jak również wdowom i sierotom po niższych funkcj.,** skazując ich w ten sposób na dotkliwą nędzę.

Czynnikom miarodajnym zwracamy z całym naciskiem uwagę na to nowe niezmiernie krzywdzące nas zarządzenie **celem złagodzenia go, ponieważ świadomi jeteśmy nastrojów i rozpaczliwego stanu rzesz niższych funkcjonarjuszów państwowych, dla których obniżka płac byłaby ciosem nie do zniesienia.**

Domagamy się, by zarządzoną już obniżkę płac w stosunku do niższych funkcjonarjuszy państwowych jako wysoce szkodliwą i godzącą w podstawy egzystencji szerokich mas tychże niższych funkc. państw., jak najszybciej i to zupełnie wycofano.

Dla ilustracji warunków pracy i płacy niższych funkcjonarjuszy państwowych przytoczymy przykład:

Funkcjonarjusz państwowy żonaty, w 16 grupie uposażenia, pobierał przed obniżką wraz z dodatkiem ekonomicznym na żonę **razem 140 zł. miesięcznie, za co musi pracować od świtu do zmroku, zwłaszcza porą zimową.**

Drugi przykład: Wdowa po niższym funkc. państw., który zmarł mając 10 lat służby państwowej, pobierała, przed obniżką, pensję wdowią i sierocą na czworo dzieci **razem 65 zł. miesięcznie.**

W poczuciu obywatelskiem i patrjotycznem znosiliśmy dotychczas bez szemrania niedostatek, lecz przeciw narażaniu nas na skrajną nędzę protestujemy!

Wydział Okręgowego Koła Województwa Krakowskiego Związku Niższych Funkcjonarjszy Państwowych Rzeczypospolitej Polskiej“

—o—

Ulgi dla rolników w spłacie zaległości podatkowych.

Ministerstwo Skarbu wydało następujące zarządzenie o ulgach w sprawie zaległości podatkowych przez rolników:

Wszelkie

zaległości w podatku gruntowym

na dzień 31 marca 1931 r. zezwala się spłacić w sposób następujący:

a) 1/4 część powyższych zaległości winna być uiszczona **w terminie płatności 2-giej raty podatku gruntowego** za rok bieżący, t. j. **najpóźniej do dnia 15 listopada 1931 r.**; b) następna 1/4 część tych zaległości — w terminie **do 15 lutego 1932 r.**; c) termin płatności pozostałej połowy wspomnianych zaległości zostanie ustalony **późniejszem zarządzeniem.**

Od uskutecznionych na poczet wymienionych zaległości wpłat pobierane będą

odsetki za odroczenie

w wysokości **1/2%** miesięcznie, licząc od ustawowych terminów płatności.

Każda niezapłacona w wyżej określonych terminach rata zaległości będzie ściągnięta **w drodze przymusowej** wraz z kosztami egzekucyjnemi i karami za zwłokę w wysokości **1% miesięcznie** od ustawowych terminów płatności począwszy. Zarządzenie niniejsze **nie dotyczy pierwszej raty podatku gruntowego za rok bieżący,** która winna być uiszczona w ustawowym terminie, t. j. **w ciągu kwietnia 1931 r.**

Przypomina się, że w myśl postanowień art. 51 ustawy z dn. 11 VIII 1923 r. o tymczasowem uregulowaniu finansów komunalnych dodatki komunalne dzielą los podatku państwowego, od którego zostały obliczone.

Odracza się termin płatności

wszelkich zaległości rolników

na dzień 31 marca 1931 r. z tytułu płatnej w myśl dotychczasowych zarządzeń Ministerstwa Skarbu części podatku majątkowego — **do dnia 1 kwietnia 1932 r.** Od odroczonych kwot zaległości zostaną pobrane odsetki za odroczenie w wysokości **1% miesięcznie.**

Do określonych wyżej terminów płatności nie ma zastosowania 14-dniowy termin ulgowy.

Ulgi te są **generalne,** a więc ich zastosowanie następuje **z urzędu**

bez składania podań

Mają one zastosowanie także do tych rolników, którym poprzednio przyznano ulgi w mniejszym zakresie, niż to przewiduje niniejsze zarządzenie; natomiast **ulgi indywidualne** przyznane w szerszym zakresie **pozostają nadal w mocy.** Urzędy skarbowe Podatków i Opłat Skarbowych sporządzą niezwłocznie po otrzymaniu niniejszego zarządzenia

wykazy płatników

do których mają zastosowanie ulgi, przyznane pod I) nin. zarządzenia.

Rolników, od których pobór podatku gruntowego uskuteczniają zarządy gminne, nie należy wciągać do powyższych wykazów.

Poza tem ministerstwo upoważniło Izby Skarbowe do rozkładania na raty względnie odraczania rolnikom wszelkich zaległości na dzień 31 marca 1931 r. z tytułu podatku **dochodowego,** bez ograniczenia sumy, jednak na czas nie dłuższy, jak **do dnia 1 marca 1933 r.** Nie dotyczy to podatku dochodowego na rok podatkowy 1931 r. Powyższa ulga może być przyznawana właścicielom większych majątków na indywidualne podania, drobnym zaś rolnikom — również na wniosek zwierzchności gminnych, tylko po uprzedniem ustaleniu w każdym poszczególnym wypadku zdolności płatniczej podatnika, tudzież innych okoliczności, uzasadniających potrzebę przyznania powyższej ulgi. Od rozłożonych na raty lub odroczonych kwot zaległości będą pobierane ulgowe odsetki.

OFICJALNA GIEŁDA WALUTOWA.

Warszawa 1 maja. Dolary 8.90½, 8.92½, 8.88½. Dewizy: Belgja 124.13, 124,44, 123,82; Holandja 358.88, 359.78, 357.98; Londyn 43,39½, 43.50, 43.29; Nowy Jork 8.91, 8.93, 8,89; Nowy Jork telegraficznie 8.92, 8.94, 8.90; Paryż 34.88, 34.97, 34.79; Praga 26.42½, 26.49, 26,36; Sztokholm 239.14, 239,74, 238.54; Szwajcarja 171.91, 172.34, 171,48; Wiedeń 125.53, 125.84, 125,22; Włochy 46.73, 46,85, 46.61; Berlin w obrotach prywatnych 212.51.

KURSA OBLIGACJI.

3% premjowa budowlana 45 — 5% konwersyjna 48.75 — 5% kolejowa 46 — 6% dolarowa 72 — 10% kolejowa 105 — 8% Listy Zastawne Banku Gosp. Kraj. 94 — 7% Listy Zastawne Banku Gosp. Kraj. 83.25.

GIEŁDA W ZURYCHU.

Zurych 1 maja. Paryż 20.29¾, Londyn 25.25, Nowy Jork 5.19.20, Belgja 72.22½, Włochy 27.18, Hiszpanja 54.30, Holandja 208.80, Berlin 123.65, Wiedeń 73.65, Sztokholm 139.15, Oslo 139.00, Kopenhaga 139.00, Sofja 3.76, Praga 16,37¼, Warszawa 58.15, Budapeszt 90.54, Białogród 9.13.10, Ateny 6.75, Konstantynopol 2,46¼, Bukareszt 3.09¾, Helsingfors 13.07½, Buenos Aires 166.00.

Kraków 1 maja. Bank Polski 126 — 4½ obligacje komunalne Banku Gosp. Kraj. 41 — 5% pożyczka konwersyjna 48.

Dolar 8.89—8.91¼ zł; czeki 8.91—8.92¼ zł; Bank Polski notuje bez zmiany. Podaż walut wystarczająca.

Na rynku **akcyjnym** tendencja utrzymana, większych obrotów dokonano akcjami Banku Polskiego po kursach ustalonych bez zmiany. Z papierów procentowych 4½% obligacje komunalne Banku Krajowego lekko mocniej. Reszta bez tranzakcji. Ruch słaby.

Na pogiełdziu sytuacja podobna.

Powstanie w Honduras zgniecione.



Prezydent republiki Honduras, dr. V. Mejia Colindres, przeciw któremu wybuchła rewolucja.

Radio.

Niedziela 3 maja.

Kraków (312.8). G. 9.45 Pogadankę dla chorych w szpitalach wygłosi Ks. W. Szymbor, superjor Księży Misjonarzy; 10 Nabożeństwo z kościoła Najśw. Marji Panny w Krakowie; 12 Transmisja z Warszawy defilady, oraz komunikat meteorologiczny, program na dzień bieżący; 12.30 Poranek z Filharmonji Warszawskiej; 14 Pogadanka dla rolników: Wł. Kochmański: „O chorobach drzew owocowych“; 14.20 Odczyt rolniczy i muzyka z Warszawy; 14.50 Dr W. Płoski: „Kronika rolnicza“; 15.10 Audycja góralska z Warszawy; 15.40 Słuchowisko dla dzieci starsz.; 16.10 Odczyt pt.: „Znaczenie Konstytucji 3-go Maja“ — wygłosi dr K. Kumaniecki, prof. Un. Jag.; 16,30 Płyty gramofonowe; 16.40 Odczyt ze Lwowa; 16.55 Płyty gramofonowe; 17.10 Wiadomości przyjemne i pożyteczne; 17.25 Feljeton z Warszawy; 17.45 Koncert z Warszawy; 19 Rozmaitości; 19.25 Feljeton z Warszawy; 19.40 Pogram na dzień następny; 19.45 Komunikat „Z przed stu lat“; 19.50 Komunikaty, ewentualnie płyty gramofonowe; 20 Słuchowisko z Krakowa; 20.30 Koncert i kwadrans literacki z Warszawy; 22 Feljeton z Warszawy; 22.15 Pieśni polskie z Warszawy; 22.50 Komunikaty; 23 Muzyka lekka i taneczna.

Lwów (380.7). G. 14,50 Inż. H. M. Hecht wygłosi „O zakładaniu i gospodarstwie stawowem“; 16,10 Program, skrzynka pocztowa, korespodencję bieżącą omówi dyr. programów p. J. S. Petry; 16.40 „Co widzimy“? — wygłosi prof. K. Ajdukiewicz. Transmisja na wszystkie stacje polskie; 17.10 ! ! ! Trzy wykrzykniki, w opracowaniu p. W. Budzyńskiego; 17.40 Lwowska audycja 3-majowa; 23 Muzyka taneczna z Palais de Danse „Bristol“ we Lwowie, orkiestra braci Rosner.

Warszawa (1411.8). G. 10.15 Nabożeństwo z Krakowa; 12 Transmisja defilady wojskowej; 12.30 Poranek symfoniczny z Filharmonji Warszawskiej; 14 Odczyt rolniczy „O trzodzie polskiej“; 14.20 Muzyka. 14.25 „O przysposobieniu rolniczem młodzieży wiejskiej“ — wygłosi prof. J. Mikułowski-Pomorski (na wszystkie stacje); 14.45 Muzyka; 14.50 „Kradzież koni i bydła a środki zaradcze“; 15.10 Audycja pt. „Wiosna na Podhalu“; 15.40 Progam dla dzieci starszych; 16.10 „Skrzynka pocztowa“; 16.30 Płyty gramofonowe; 16.40 Odczyt ze Lwowa; 16.55 Płyty gramofonowe; 17.10 „Wiadomości przyjemne i pożyteczne“; 17.25 Feljeton pt.: „Po latach dziesięciu“; 17.40 Koncert popularny. Wykonawcy: Orkiestra Reprezentacyjna P. P. pod dyr. Al. Sielskiego, M. Zudar (baryton) i L. Urstein (akomp.); 20 Słuchowisko z Krakowa; 19.25 Feljeton pt.: „Przedjutrznia“; 19.40 Program na dzień następny; 19.45 Komunikat „Z przed stu lat“; 19.50 Płyty gramofonowe; 20 Słuchowisko; 20.30 Koncert popularny. Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. J. Ozimińskiego, St. Gruszczyński (tenor) i L. Urstein (akomp.); 22 Prof. H. Mościcki wygłosi feljeton pt.: „3-ci Maja“; 22.15 Pieśni polskie w wykonaniu M. Polińskiej-Lewickiej; 22.50 Komunikaty; 23 Muzyka ze Lwowa.

Katowice (408.7). G. 14 Ks. dr B. Rosiński: „Czem jest ojczyzna“; 14,50 Wł. Włosik: Pogadanka z działu: „Ogrodnik śląski“; 16.10 Skrzynka pocztowa. Korespondencję bieżącą omówi p. St. Steczkowski; 19 „Bery i bojki śląskie“, Karlik z Kocyndra (prof. St. Ligoń).

Od Administracji.

Celem uregulowania nakładu prosimy o najrychlejsze uregulowanie prenumeraty.

Niemcy wysunęli żądanie rewizji reparacyj?

Londyn, 1. 5. (PAT). W Londynie kursują wiadomości, że Niemcy przedstawiły ambasadorowi amerykańskiemu w Berlinie Sackettowi **żądanie Niemiec rewizji reparacyj, prosząc równocześnie, aby Ameryka podjęła inicjatywę konsultacyj z innemi mocarstwami w tym celu.** „Daily Telegraph" stwierdza, że przedłożenie Hooverowi żądania Niemiec jest głównym celem podróży Sacketta do Waszyngtonu. W kołach politycznych wyrażają przypuszczenie, że Niemcy umyślnie wystąpiły obecnie, licząc na to, **że w okresie wizyty czerwcowej Brueninga i Curtiusa w Londynie inicjatywa Ameryki będzie już faktem dokonanym,** co ułatwi Brueningowi wszczęcie z Mac Donaldem dyskusji na **ten, tak niepopularny w Wielkiej Brytanji, temat,** jak wiadomo bowiem. **Wielka Brytanja byłaby pierwszą ofiarą rewizji, tracąc zdobyte z trudem przez** Snowdena w Hadze korzyści.

Sowiety zwiększają straż graniczną.

Tallin, 1. 5. (PAT). Prasa estońska donosi, że w ostatnich dniach daje się zauważyć zwiększenie sił straży granicznej Z. S. R. R. Spowodowane to jest podobno przeprowadzaną obecnie kolektywizacją wsi granicznych. Dotychczas wieś sowiecka opierała się wprowadzeniu kolektywizacji i dlatego wprowadzana ona jest przymusowo. **Stale na granicy estońsko-sowieckiej rozlegają się strzały.** Ze wsi granicznych obserwują nawet eskortowane wielkie grupy **aresztowanych.**

W BIAŁY DZIEŃ ZAMORDOWALI LISTONOSZA W SIENI.

Berlin, 1 maja. W sieni pewnego domu na przedmieściu Schoeneberg zamordowany został **dziś w jasny dzień listonosz Schwan.** Sprawcy napadli na niego w sieni, zamordowali, poczem zrabowali całą gotówkę wynoszącą około 7 tysięcy marek i zbiegli.

BERENGUER PROSI O UMORZENIE SKARGI.

Madryt, 1 maja. Uwięziony przed kilku dniami dawny premjer hiszpański generał **Berenguer, oskarżony o nadużycie władzy jako premjer,** wniósł prośbę o zwolnienie go **z aresztu prewencyjnego.** Berenguer m. innemi odpowiadał będzie za rozstrzelanie przywódców grudniowego powstania w Jaca. Twierdzi on, **że oskarżenie nie jest słuszne i prosi władze o umorzenie skargi.**

—o—

Paryż, 1. 5. (PAT). Jak donosi „Le Matin" rozbił się automobil Bonne-Philippeville. **Cztery osoby poniosły śmierć,** 5 odniosło rany.

Z posiedzenia rady przybocznej.

Na wczorajszem (piątkowem) posiedzeniu rady przybocznej komisarza rządowego m. Krakowa znalazła się na porządku dziennym obrad budżetowych dział opieki społecznej. Na opiekę społeczną budżet Krakowa przewiduje ponad 2 miljony zł. W dyskusji ks. dr. Moliński podniósł ważność zagadnienia budowlanego w Krakowie i domagał się budowy przedewszystkiem mieszkań małych. Mówca domagał się wydatnego wsparcia dla komitetów parafjalnych, odgrywających doniosłą rolę w życiu filantropijnem Krakowa. Jeden z dalszych członków rady przybocznej zwrócił uwagę na fakt, że wiele ubogich rodzin w Krakowie mieszka dosłownie w lochach i jaskiniach. Tenże mówca postawił wniosek, ażeby „królestwo kurków" przeniość na inny teren bardziej odległy od śródmieścia.

Krwawe starcia komunistów z policją w Lubartowie

Warszawa, 1. 5. (Telef. wł.) Z Lublina donoszą, że dziś rano w Lubartowie **doszło do starcia między tłumem demonstrantów komunistycznych a policją.** Zwolennicy komunizującej „Samopomocy Chłopskiej" usiłowali zorganizować pochód **nimo wyraźnego zakazu** władz. Skonsygnowany oddział miejscowej policji w liczbie 12 posterunkowych, wezwał uczestników demonstracji do rozejścia się. **W odpowiedzi na wezwanie padły z tłumu liczącego około 500 osób, strzały rewolwerowe.** Dwu policjantów odniosło rany, przyczem jeden dość ciężkie. Następnie tłum demonstrantów **natarł na policjantów i otoczywszy** dwu posterunkowych **rozbroił ich.** Uszczuplony oddział policjantów, liczący już tylko 8 posterunkowych, działając we własnej obronie, **oddał salwę karabinową do nacierającego tłumu komunistów.** Demonstranci komunistyczni rozproszyli się, pozostawiając dwu zabitych i dwu rannych.

—o—

Drobne zajścia w Warszawie.

Warszawa 1. 5. (Telef. wł.). Dzień 1 maja ma w Warszawie już stereotypowy charakter. Od rana tramwaje i autobusy nie kursowały. Jak przedtem, tak i w tym roku pochody poszczególnych ugrupowań socjalistycznych miały **wyznaczoną przez władze bezpieczeństwa publicznego marszrutę.** Wyznaczanie marszruty ma na celu niedopuszczenie do starć w wypadku zejścia się dwu pochodów. — Do drobnych **zajść dochodziło tylko z komunistami,** którzy usiłowali zbierać się w różnych dzielnicach i przyłączać do pochodów ugrupowań socjalistycznych.

Policja rozpraszyła komunistów na Woli pod fabryką „Parowóz", na ul. Pawiej, ul. Bema, przed kościołem św. Florjana i t. d. Pepesowcy nie dopuścili komunistów do swego pochodu **na ul. Białołęckiej.** W czasie starcia P. P. S. Frakcji-Rew. z komunistami **padły strzały rewolwerowe. Ranę w nogę odniósł posterunkowy Kazimierz Chmielewski.** Jak obliczają, P. P. S. Frakcja zgromadziła w swym pochodzie **około 3.800 osób,** zaś P. P. S. razem z socjalistami żydowskimi około **6.000 ludzi.**

Komisja bada stan katedry wileńskiej.

Wilno (PAT). Z powodu podmycia fundamentów bazyliki i **zapadnięcia się w kilku miejscach posadzki w kaplicy św. Kazimierza,** kaplica ta została z polecenia władz zamknięta. Katedrę bada komisja pod przewodnictwem prof. Lorenza. **Zagrożonych jest kilka kamienic** przy ul. Wileńskiej i Mostowej.

GWAŁTOWNA BURZA NAD MIASTEM.

Wilno (PAT). Nad miastem i okolicą przeszła gwałtowna burza z piorunami i ulewą deszczu. **Kilka piorunów uderzyło w obrębie miasta.**

NADAL BRAK ŚWIATŁA ELEKTRYCZNEGO.

Wilno. (PAT). W następstwie uszkodzenia elektrowni miejskiej podczas wylewu Wilji, **Wilno pozbawione jest światła elektrycznego i energji elektrycznej.** Na ulicach i w niektórych budynkach i uliczkach paliły się lampy dzięki temu, że uzyskały prąd z elektrowni kolejowej.

—o—

Spieszmy z pomocą powodzianom.

Warszawa, 1. 5. (Tel. wł.). J. E. ks. Kardynał Kakowski, arcybiskup warszawski, wydał zarządzenie do księży proboszczów i rektorów kościołów warszawskich, **aby w najbliższą niedzielę, 3 maja, zachęcili wiernych do składania ofiar na rzecz powodzian wileńskich.**

Spokojny przebieg 1-go maja zagranicą.

Londyn, 1 maja. W całej Anglji odbywały się dziś obchody 1-majowe, które specjalnie w Londynie i miastach przemysłowych wypadły imponująco. Wedle wiadomości nadeszłych z różnych części kraju **nie doszło nigdzie do zakłócenia spokoju.**

Paryż, 1 maja. Tak w stolicy jak na prowincji minął 1 maja w zupełnym spokoju. **Ulice Paryża mają wygląd normalny.** Tramwaje, auta i koleje kursują jak w dnie powszednie. Część fabryk prywatnych przerwała pracę. Tu i ówdzie wywieszono czerwone chorągwie, które policja zaraz usunęła. Na peryferjach miasta nieznani osobnicy **wypełnili wklęśnięcia szyn tramwajowych cementem, powodując kilkugodzinną przerwę komunikacji tramwajowej.**

Bruksela, 1 maja. Dzień dzisiejszy upłynął spokojnie. Większość robotników świętowała.

Budapeszt, 1 maja. Demonstracje 1-majowe minęły w stolicy, a, wedle dotychczasowych wiadomości, także na prowincji w największym spokoju.

W MOSKWIE PARADA.

Moskwa, 1 maja. Uroczystości 1-majowe, trwające dwa dni, rozpoczęły się dziś paradą wojskową na placu Czerwonym, w obecności komisarza spraw wojskowych Woroszyłowa. Wśród wielu transparentów dwa zasługują na wzmiankę t. j. domagający się powiększenia sił zbrojnych i drugi żądający przeprowadzenia „piatiletki" w czterech latach.

FLAGA SOWIECKA NAD UNIWERSYTETEM BERLIŃSKIM.

Berlin 1 maja. Na przedmieściu Reinickendorf kilku nieznanych osobników, prawdopodobnie komunistów, zaatakowało patrol policyjny, oddając do niego szereg strzałów. Jeden **z policjantów ugodzony kulą w pierś, został ciężko ranny.** Sprawcy zbiegli.

Berlin, 1 maja. Pominąwszy kilka drobnych incydentów dzień dzisiejszy minął tak w Berlinie jak na prowincji w zupełnym spokoju. Na gmachu uniwersytetu niewyśledzeni jeszcze sprawcy wywiesili dziś **flagę sowiecką.** Na widok powiewającej z gmachu flagi sowieckiej poczęły się pod budynkiem gromadzić wielkie tłumy ciekawych. Zarządca budynku polecił woźnemu zdjąć tę flagę, którą następnie studenci **narodowo-socjalistyczni podarli w oczach tłumu zebranego pod budynkiem.**

DEMONSTRACJE BEZROBOTNYCH W BARCELONIE.

Paryż 1 maja. W Barcelonie doszło wczoraj do demonstracji bezrobotnych. Po demonstracji, która miała przebieg spokojny, **kilkudziesięciu bezrobotnych usiłowało plondrować sklepy,** czemu jednak policja przeszkodziła, aresztując kilku osobników.

Parlament rumuński rozwiązany.

Bukareszt 1. 5. (PAT). Na wczorajszem posiedzeniu izby premjer odczytał **dekret o rozwiązaniu parlamentu i wyznaczeniu nowych wyborów w dniu 1 czerwca do izby i w dniu 4 czerwca do senatu.**

Rozwiązanie parlamentu rumuńskiego nastąpiło skutkiem tego, że świeżo utworzony rząd prof. Jorgi nie mógł dojść do porozumienia z parlamentem, w szczególności z silną partją narodowo-chłopską b. premjera Maniu. Wybory wyznaczono na 1 i 4 czerwca. **Król bowiem** — jak to sam oświadczył przedstawicielom prasy Małej Ententy przybyłym na konferencję do Bukaresztu — **jest zdecydowanym przeciwnikiem dyktatury,** a zwolennikiem **rządów parlamentarnych.** — Uw. Red. „Głosu Narodu".

—o—

Flotowe „porozumienie trzech" zagrożone

TRAKTAT LONDYŃSKI ZACHWIANY, ZWOLANIE KONFERENCJI ROZBROJENIOWEJ WĄTPLIWE.

Londyn, 1. 5. (PAT). W tutejszych kołach politycznych zapanował niepokój z racji **niepomyślnego stanu rokowań angielsko-francusko-włoskich, dotąd bowiem koła brytyjskie ulegały złudzeniu, że zastrzeżenia francuskie będą mogły być usunięte w dniu dzisiejszym.** Wobec jednakże wyjazdu Massigliego do Paryża bez zapowiedzi powrotu jego do Londynu jasnem jest, że rokowania utknęły na martwym punkcie.

Wobec bliskiego terminu wyboru prezydenta Francji jest wykluczonem, aby przed dokonaniem wyboru rząd francuski mógł poddać rewizji swoje stanowisko oraz przychylić się do kompromisu, proponowanego przez Wielką Brytanję, a akceptowanego przez Włochy. W tych warunkach w Londynie zapanował stan rezygnacji co do możności załatwienia spornych punktów przed sesją Rady Ligi, widoki zaś co do możności załatwienia ich w czasie sesji Rady w Genewie oceniane są tutaj bardzo pesymistycznie. Massigli opuścił Londyn w dniu dzisiejszym, delegat włoski Rosso odjeżdża w niedzielę. **W kołach politycznych uważają traktat londyński za zachwiany, a nawet zwołanie konferencji rozbrojeniowej za wątpliwe.**

Wygrane premjówki.

Warszawa 1. 5. (Telef. wł.). Dziś odbyło się ciągnienie 3% premjowej pożyczki budowlanej i 4% premjowej pożyczki dolarowej. W ciągnieniu premjowej pożyczki budowlanej **premja 250.000 zł.** w złocie padła na numer **960.624,** premja **50.000 zł.** w złocie na numer **355.975,** 10 premij po 10.000 zł. na numery: **108.442, 221.967, 860.945, 102.565, 515.792, 194.708, 830.134, 538.201, 806.763, 385.861.**

Przy ciągnieniu pożyczki premjowej dolarowej premję uzyskały następujące **numery: 12.000 dolarów numer 632.935,** premje po 3.000 dolarów numery 1.346.483, 568.445, premje po 1.000 dolarów num. 60.917, 1.170.595, 898.057, 490.962, 41.132, 1.344.630, 374.751.

ODWOŁANIE PRZEDSTAWICIELA PATRJARCHY SCHIZMATYCKIEGO.

Warszawa 1. 5. (Telef. wł.). Patrjarcha ekumeniczny odwołał „biskupa" Al. Zotosa, przedstawiciela patrjarchy przy metropolicie cerkwi prawosławnej w Polsce, profesora studjum teologji prawosławnej na Un. Warsz. Metropolita prawosławny Dionizy został o tej decyzji urzędowo powiadomiony. („Bisk." Zotos skompromitował się przez konszachty z sekciarzami polskiego „kościoła narodowego". — Uw. „Gł. Nar.").

SKŁADKA EMERYTALNA W MONOPOLU SPIRYTUSOWYM.

Warszawa 1. 5. (Telef. wł.). Rozporządzeniem ministra skarbu z dnia 20 kwietnia b. r. została ustalona składka emerytalna pracowników monopolu spirytusowego w wysokości 5% uposażenia.

Obrady tow. kolei „Śląsk - Bałtyk".

Warszawa, 1. 5. (Tel. wł.). Dn. 4 bm. odbędzie się w Paryżu pierwsze posiedzenie Rady Zarządzającej Francusko-Polskiego Towarzystwa do Budowy linji Śląsk—Bałtyk. Na posiedzenie to wyjeżdża dn. 2 bm. z Warszawy p. podsekretarz stanu w Min. Komunikacji **inż. Czapski,** dyrektor Departamentu Ogólnego Min. Kom. **dr. Gałecki,** wicedyrektor Banku Gosp. Krajowego **dr. Baczyński,** dyr. Departamentu Morskiego Min. Przemysłu i Handlu **dr. Hilchen.** Porządek obrad posiedzenia Rady Zarządzającej obejmuje sprawozdanie z dotychczasowej działalności Towarzystwa. **udzielenie pełnomocnictw dla przedstawiciela Franc.-Pol. Tow. w Warszawie udzielenie pełnomocnictw dla komitetu dyrekcji i dyrektora budowy linji,** sprawę umowy między Towarzystwem a generalnym przedsiębiorcą firmą Schneider i Creusot, sprawę **emisji obligacyj** oraz szereg spraw drobniejszych.

Komitet dyrekcji, który jest organem Rady Zarządzającej przejmie część jej funkcyj. Z ramienia Polski do komitetu wchodzą: wicemin. inż. Czapski i dyr. Gałecki. **Dyrektorem budowy linji pozostaje nadal inż. Noskuński.**

ZMNIEJSZENIE KAR ZA ZWŁOKĘ PRZY SKŁADKACH UBEZPIECZENIOWYCH.

Warszawa, 1. 5. (Telef. wł.) Na mocy rozporządzenia Rady ministrów z dnia **24 kwietnia** kary za zwłokę wpłaty składek ubezpieczeniowych do Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych obniżone zostały z 2 proc. do 1 proc. miesięcznie. **Ulgi te są ważne od 1 maja b. r. i tracą moc z dniem 1 maja 1932 roku.**

Kalendarzyk zawodów pływackich.

Polski Związek Pływacki ustalił następujący kalendarzyk zawodów pływackich: **26-go lipca:** zawody długodystansowe o mistrzostwo Polski, **8 9 i 10 sierpnia:** zawody główne o mistrzostwo Polski, **15 i 16 sierpnia:** mecz pływacki z Czechosłowacją w Pradze, **od 23 do 30 sierpnia** udział niektórych zawodników polskich w zawodach o mistrzostwo Europy w Paryżu, oraz **29 i 30 sierpnia** turniej waterpolo o mistrzostwo Polski.

SINTAIR STEEMAN: 42

Dziwne wydarzenia w Kolegjum.

— Nic jeszcze nie wiem pewnego — odpowiedział tajemniczo Miette, poprawiając wąsy przed kieszonkowem lusterkiem — możliwe, że tak, ale narazie nie mogę nic pani powiedzieć. Rozumie pani, że jestem związany tajemnicą i muszę najpierw dokładnie zbadać całą sprawę, nim będę mógł udzielić jakichś szczegółów.

— Ale jaką sprawę? — gorzała niecierpliwością pani Urszula.

— Jaką? Hm... — zastanowił się Miette. — Prawdę mówiąc, nie wiem jeszcze dokłanie... A poza tem: tajemnica! Nie mogę powiedzieć ani słowa... Chyba to, że dostałem pewien telegram, wyznaczający mi spotkanie na dzisiaj... Byłem na wskazanem miejscu i nie zastałem nikogo... Sprawa się wikła... Muszę wprawdzie przyznać, że spóźniłem się o dwie godziny, jednakże...

— Panby się gdzie nie spóźnił!... — zawołała ironicznie pani Urszula, lecz zaraz ugryzła się w język w obawie, że obrazi sławnego detektywa i nie będzie mogła wyciągnąć z niego żadnych szczegółów. — Rozumiem — dodała szybko — że pan ma za wiele spraw na głowie, aby być wszędzie na czas. Kto panu naznaczył to spotkanie?

— Pewne osoby, których nazwisk nie mogę zdradzić, gdyż prosiły mnie o ścisłą tajemnicę. Powiem to tylko, że swego czasu były zainteresowane w sprawie morderstwa dyrektora Valence.

— Wielki Boże, znów coś się stało w tem nieszczęsnem kolegjum? A tak było spokojnie przez te trzy lata. Wicedyrektor Pille został dyrektorem, prowadzi szkołę bardzo dobrze i wszyscy są z niego zadowoleni. Czyżby zkolei jego znów zamordowano?

— Nie jestem pewien... — rzekł Miette. — Bardzo możliwe... Wyświetlimy to wszystko... Niedarmo proszono mnie o przybycie. Jeśli biorę się do wyświetlenia jakiejś ciemnej sprawy...

— To dopiero wtedy robi się naprawdę ciemna — zakończył półgłosem kelner, podsłuchujący uważnie rozmowę szefowej z detektywem.

— Oczywiście, pan to wyświetli — przytwierdziła gorączkowo pani Urszula. — Mój Boże, ktoby się był tego spodziewał. Dyrektor Pille zamordowany! Taki był z niego dobry człowiek!

— Wcale nie twierdzę, że dyrektor Pille jest zamordowany. Być może, że jest to zupełnie coś innego — rzekł Miette.

— Coś innego? Więc co, drogi panie? Nie dyrektor Pille? Kogóż zatem zamordowano?

— Powiedziałem pani, że jeszcze nie wiem. Nie wiem, kto jest zamordowany, ale będę wiedział. Nie wzywano mnie napróżno. Coś się tu stało, ale co?...

— Ale co? — powtórzyła pani Urszula, patrząc z natężeniem na detektywa.

Miette pochylił się do jej ucha.

— Zresztą, będę mógł podzielić się z panią pewnemi szczegółami, być może, że będzie pani mogła pomóc mi w mojej misji. Umyślnie przyszedłem najpierw do kawiarni, aby zasięgnąć języka i dowiedzieć się, co ludzie mówią... Wprawdzie mogłem udać się do tych, którzy byli podpisani na depeszy, ale wolałem zachować pewną ostrożność. Niech pani to przeczyta — rzekł stanowczym głosem, kładąc na stoliku blankiet telegraficzny.

Pochyliwszy obfity biust nad stolikiem, pani Urszula czytała:

„Proszę przybyć środa do Houthalen stop spotkanie jedenasta przed kościołem stop obecność pana niezbędna stop nowe fakty, biorące początek w wiadomej panu sprawie Valence'a stop zachować powyższe w tajemnicy ze względu na dwie kobiety zamieszane do sprawy stop Stonebridge i Messire“.

— No? — zapytał triumfująco Miette. — Teraz pani chyba rozumie, dlaczego zależy mi na utrzymaniu swego incognito i dlaczego nic nie mogę powiedzieć. Stało się coś niezwykłego, to jasne. Kobiety są wmieszane w tę sprawę... Domyślam się, jakie... Mam je już na oku...

Pani Urszula spojrzała ze złością na detektywa.

— Znowu pan poaresztuje Bogu ducha winnych ludzi, jak wtedy pana Messire'a, co? Myślałam doprawdy, że się coś stało... Co mi pan głowę zawraca i straszy po próżnicy. Że też pan się nie nauczył niczego przez te trzy lata... Nie potrzebuje pan niczego wyjaśniać, bo wszystko jest jasne, a najjaśniejsze z tego, że jest pan po staremu głupi, jak stołowe nogi. Młodzi panowie pożartowali sobie, a jeśli pan chce wiedzieć, o co im chodziło, to niech pan posłucha, zaraz panu wyjaśnię.

To mówiąc, pani Urszula wróciła do kasy i wziąwszy numer „Wiadomości Wieczornych“, zaczęła czytać:

„Dziś o godzinie jedenastej w kościele parafjalnym ksiądz proboszcz Vincent pobłogosławił związkom małżeńskim dwóch zaszczytnie w naszem mieście znanych par.

W pierwszej parze przed ołtarzem stanęli: panna Torpille, córka rejenta w Houthalen, z panem Messire, synem dyrektora kopalni, w drugą — panna Premier z panem Stonebridgem, synem znanego przemysłowca z Nowego Jorku.

Obie panny młode wystąpiły w jednakowych ślubnych toaletach z crepe-satin, przybranych kwiatem pomarańczowym i w welonach z brukselskiej koronki.

Druchny ubrane były w różową crepe-georgette, przybraną polnemi różyczkami.

Nowozaślubieni udali się do mieszkania państwa Torpille, gdzie w gronie bardzo licznie zebranych gości byli przyjęci przez rodziców pana Messire i panny Torpille uroczystem śniadaniem.

Dziś wieczorem obie nowozaślubione pary udają się na wspólną wycieczkę autem dokoła Francji.

Redakcja naszego pisma przesyła obu młodym parom serdeczne życzenia szczęścia i pomyślności“.

— Ot i cała sprawa. Młodzi się pobrali i zaprosili pana na ślub. Obaj panowie są weseli, więc zażartowali sobie w depeszy, ale gdyby pan swym zwyczajem nie spóźnił się i nie szukał dziury w całem, to nie potrzebowałby pan łamać sobie głowy nad depeszą i mnie straszyć, że dyrektor Pille został zamordowany. Taki z pana detektyw, jak z oficera ksiądz — dorzuciła ze złością pani Urszula, wciskając swą okrągłą figurę za kasę i wyjmując z koszyczka odwieczną robótkę szydełkową.

KONIEC.

Wydawca za „Głos Narodu“ Skę z ogr. odpow. K. Holeksa. Redaktor naczelny Jan Matjasik. Redaktor odpowiedz. Dr. Józef Warchałowski. Drukarnia „Głosu Narodu“ pod zarz. R. Ferka.